

W ślad za przekazaną
wczoraj relacją z prze-
biegu obrad VIII Ple-
num KC PZPR, dziś na
str. 2 zamieszczamy
skrót przemówienia wy-
głoszonego przez I se-
kretarza KC — Edwar-
da Gierka.

GLÓŚNIE WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
28
LUTEGO
1973

Wydanie A
Rok XXIX
Nr 50 (9022)
Cena 50 gr

Lepsze zaopatrzenie przyspieszy rozwój wsi

Drugi dzień obrad VI Kongresu CRS

Wczoraj rano wznowił w Warszawie obrady VI Kongres Spółdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu. Dyskusja toczyła się w dziewięciu zespołach problemowych: zaopatrzenia w środki produkcji rolnej, kontratacji i skupu, zaopatrzenia konsumpcyjnego, produkcji i usług, samorządu i organizacji, oświaty i kultury, szkolenia i kadr, inwestycji i finansów oraz transportu.

W skład każdego zespołu wchodziło od 90 do 150 delegatów oraz przedstawiciele zainteresowanych resortów gospodarczych i pionierów organizacyjnych CRS. Delegaci mieli

możliwość wypowiedzenia się w sprawach, dotyczących roli i zadań wiejskiej spółdzielczości w dalszym usprawnianiu obsługi rolnictwa oraz ludności wsi i małych miasteczek. Dy-

kusja toczyła się wokół tych odcinków działalności gminnych spółdzielni, która związała na jest w szczególności z intensyfikacją produkcji rolnej oraz zapewnieniem dostaw produktów rolnych na zaopatrzenie rynku i surowców dla przemysłu rolno-spożywczego.

Na posiedzeniu najliczniejszego zespołu, w którego skład powołano ok. 150 delegatów, rozpatrywane były problemy zaopatrzenia gospodarstw rolnych w środki produkcji. Szybkie tempo rozwoju rolnictwa — stwierdził m. in. Bronisław Kluk z woj. poznańskiego i Jadwiga Szewczyk z woj. lubelskiego — wymaga nie tylko zwiększenia ilości i asortymentu dostarczanych dotychczas na wieś środków, m. in. nawozów mineralnych oraz maszyn i narzędzi rolniczych, ale również usprawnienia obsługi gospodarstw rolnych.

Z okazji VI Kongresu Spółdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu wicepremier Kazimierz Olszewski udekorował w Urzędzie Rady Ministrów 31 zasłużonych działaczy terenowych tej spółdzielczości odznaczenia mi państwowymi. 14 z nich otrzymało Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski, a 17 — Złote i Srebrne Krzyże Zasługi.

W czasie dekoracji obecni byli: zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Kazimierz Barcikowski i członek Prezydium NK ZSL — Longin Cegielski oraz członkowie kierownictwa CRS PAP

Pod przewodnictwem S. Olszowskiego

Drugie posiedzenie plenarne konferencji paryskiej

Pięć minut po 10 przy Avenue Kleber w Paryżu rozpoczęło się wczoraj drugie posiedzenie plenarne międzynarodowej konferencji w sprawie Wietnamu. Posiedzeniu przewodniczył polski minister spraw zagranicznych, Stefan Olszowski.

W toku wczorajszych obrad przemawiali ministrowie spraw zagranicznych: ZSRR — Andriej Gromyko, PRL — Stefan Olszowski, DRW — Nguyen Duy Trinh, TRR RWP — Nguyen Thi Binh, Indonezji — Adam Malik, Wielkiej Brytanii

— Alec Douglas-Home, Republiki Wietnamu (władze sajsjońskie) — Tran Van Lam, a także sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim.

Minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko, powiedział m. in., że zaprzestanie wojny i przywrócenie pokoju w Wietnamie powinno korzystnie odbić się na sytuacji na kontynencie azjatyckim. Bezpieczeństwo w Azji — kontynuował mówca — jest osiągalne nie na drodze tworzenia bloków wojskowych, przeciwstawiania jednych państw drugim, lecz na drodze nawiązywania stosunków dobrosąsiedzkich, utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego, opierającego się na takich podstawach jak nienaruszalność granic, rezygnacja z użycia siły w stosunkach międzynarodowych, poszanowanie suwerenności i nieingerencja w sprawy wewnętrzne oraz dzięki rozwojowi współpracy gospodarczej i w innych dziedzinach na zasadzie całkowitej równości i zasadzie wzajemnych korzyści.

Minister spraw zagranicznych PRL, Stefan Olszowski stwierdził m. in., że rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wraz z całym narodem z dużym zadowoleniem powitał podpisanie w Paryżu porozumienia o zakończeniu wojny i przywróceniu pokoju w Wietnamie.

Dokończenie na str. 2

Z sesji WRN w Poznaniu

Kierunki ochrony przyrody i program zwalczania alkoholizmu

Nad problemami ochrony środowiska naturalnego oraz zwalczania alkoholizmu obradowała wczoraj XX sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu. W obradach uczestniczył minister gospodarki terenowej i ochrony środowiska — Jerzy Kusiak.

Wystąpienie zastępcy przewodniczącego Konwentu Seniorów WRN — Walentego Koldziejczyka i głosy dyskutantów zawierały krytyczną ocenę efektów dotychczasowego przeciwdziałania dewastacji środowiska naturalnego w województwie poznańskim. Przeciwdziałanie to — jak stwierdzono — ma bowiem charakter cząstkowy, interwencyjny, podczas gdy nieodzowne są poczynania kompleksowe ujęte w planach rozwoju społeczno-gospodarczego i zharmonizowane z planowaniem przestrzennym.

Skuteczna ochrona środowiska wymaga znacznych nakładów inwestycyjnych. W obecnej 5-latec, mimo zwiększenia takich środków na ochronę przyrody (w porównaniu do lat ubiegłych) nie wszystkie pilne zadania mogą być realizowane. Stąd konieczność wykorzystania na ten cel wszelkich dostępnych funduszy pozainwestycyjnych i przeznaczonych na modernizację gospodarki oraz zwrócenia z praktyką polegającą jedynie na częściowym wykorzystaniu środków przygotowanych na ochronę przyrody.

W dyskusji zabrał także głos minister J. Kusiak stwierdzając, że w wyniku realizacji uchwały VI Zjazdu PZPR powołano komisję ekspertów, która do końca br. ma opracować kompleksowy i perspektywiczny program ochrony środowiska naturalnego. Materiał z XX sesji WRN stanowi cenny wkład do tego programu.

Po dyskusji przyjęto uchwałę, która określa następujące kierunki działania na lata 1973 — 75 oraz na okres do 1990 roku:

• zaspokajanie zapotrzebowania na wodę i ochrona wód przed zanieczyszczeniem w wyniku m. in. budowy zbiorników retencyjnych, spiętrzania jezior, koncentracje nakładów na budowę oczyszczalni ścieków (zwłaszcza na obszarach zlewni Warty i jej dopły-

wów), rolniczego wykorzystywania ścieków komunalnych, budowy oczyszczalni typu mechaniczno-biologicznego;

• ochrona powietrza atmosferycznego m. in. przez instalację urządzeń odpylających i redukujących substancje gazowe, odpowiednie rozmieszczenie — wokół zakła-

Dokończenie na str. 2

LICZY SIĘ KAŻDY DZIEŃ

Rolnictwo na przedwiośniu

Jeszcze trzy tygodnie pozostało do kalendarzowej wiosny, lecz stan pogody jest taki, że wcześniej niż w latach poprzednich, mogą się zacząć prace przedwiosenne. W tej sytuacji trzeba przyspieszyć przygotowania do wiosennej akcji. Głównie chodzi o sprawne zaopatrzenie w nasiona, w nawozy sztuczne i środki ochrony roślin, o zakończenie remontów maszyn. W tych przygotowaniach liczy się dosłownie każdy dzień.

Tej wiosny będziemy mieli w Wielkopolsce do zasiania i obsadzenia ponad 811 000 hektarów różnych upraw. Z tego zboża jare zajmą 272 000 hektarów. Dla województwa poznańskiego i innych, produkujących mniej ziarna siewnego trzeba przygotować ogółem ponad 33 000 ton materiału kwalifikowanego. Do połowy lutego br. jeszcze 10 000 ton znajdowało się w stacjach oceny nasion. Szykuje się dodatkowo 11 000 ton ziarna siewnego jednolitościowego na wypadek przesiewów. Ta ewentualność na razie nie wchodzi w rachubę, gdyż stan oziminy i rzepaków jest dobry.

Rolników martwi sytuacja na rynku nawozowym. Spada dynamika sprzedaży wskutek minimalnych zapasów w magazynach GS. Województwo poznańskie ma obecnie najniższe rezerwy nawozów w kraju, a u nas właśnie — sadząc po pogodzie — do wiosny najbliżej.

Z opóźnieniem nadchodzi dostawa z przemysłu, który zalega z 1000 ton nawozów azotowych, 2000 ton fosforowych i 10 000 ton potasowych. Dla zapewnienia minimum nawożenia ustalonego dla naszego województwa na 204,4 kg NPK na hektar, konieczna jest dostawa do końca marca br. co najmniej 20 000 ton nawozów azotowych, 20 000 ton fosforowych i 30 000 ton potasowych.

O zwiększone przydziały wystąpiła do władz centralnych spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu na szczeblu województwa. W tych dostawach każdy dzień zwłoki odbicie się niekorzystnie na późniejszych plonach. Pośpiech tym bardziej konieczny, że rolnicy korzystając z pogody rozpoczęli posiewy zasilania ozimin. Tymczasem w re-

manentach nawozów azotowych za ledwie połowa asortymentu nadaje się do tego zabiegu. Gminne spółdzielnie ratują się przerzutami nawozów z powiatów do powiatów, ale to sprawy na dalszą metę nie załatwia, podrażniając koszty handlowe. (emp)

Posiedzenie Prezydium PAN

27 bm. obradowało w Warszawie Prezydium PAN. Obradom przewodniczył prezes PAN — prof. dr Włodzimierz Trzebiatowski. Omówiono podstawowe problemy ulepszenia i przyspieszenia rozwoju kadr naukowych.

Konferencja szkół UNESCO

27 bm. zakończyła się w Toruniu krajowa konferencja szkół sto warzyszonych w UNESCO. W obradach uczestniczyło ok. 130 pedagogów ze wszystkich województw. Wiodącą tematyką konferencji stała się wymiana doświadczeń nad kształtowaniem internacjonalistycznych postaw młodzieży.

Historyczna sesja ZBoWiD

27 bm. w Zarządzie Głównym ZBoWiD w Warszawie odbyła się sesja historyczna poświęcona omówieniu znaczenia bitwy pod Stalingradem oraz jej wpływu na rozwój walki polskiego ruchu oporu.

L. Breżniew przyjął A. Ismaila

Sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew przyjął we wtorek na Kremlu ministra wojny i naczelnego dowódcę sił zbrojnych Egiptu gen. Ahmeda Ismaila, który przybył do Moskwy z oficjalną

Poważna sytuacja w Indochinach

Członek delegacji DRW w czterostronnej komisji wojskowej, płk Buitin, zwrócił uwagę w rozmowie z przedstawicielami prasy zagranicznej, że w miesiąc po wejściu w życie porozumienia o przerwaniu ognia sytuacja w Wietnamie Południowym jest wyjątkowo poważna.

Agencja Reutera przytacza oświadczenie Radia Hanoi, że jeśli porozumienie będzie nadal naruszane, pokój w Wietnamie Południowym może okazać się nietrwały.

Rzecznik departamentu stanu USA oświadczył, że w dalszym ciągu bombardowane są cele w Kambodży na „prośbę” rządu tego kraju. (PAP)

Minister spraw zagranicznych Francji M. Schumann wydał przy jęcie na cześć uczestników międzynarodowej konferencji w sprawie pokoju w Wietnamie. Na zdjęciu M. Schumann wita ministra spraw zagranicznych TRR RWP panią Nguyen Thi Binh.

CAF — AP — telefoto

Dokończenie na str. 2

Wychowując — uczyć ucząc — wychowywać

Z udziałem kierowników wydziałów nauki i oświaty wojewódzkich komitetów partii, kuratorów oraz przesów zarządów okręgów Związku Nauczycielstwa Polskiego odbyła się wczoraj w Warszawie narada poświęcona głównym kierunkom prac nad propozycjami komitetu ekspertów.

Zagadnienia te omówił kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Roman Jezierski.

Z głównymi kierunkami po-

lityki oświatowej w związku z przygotowaniami do nowego roku szkolnego zapoznał uczestników narady minister oświaty i wychowania — Jerzy Ku berski.

W myśl decyzji kierownictwa partii i rządu, dyskusja społeczna nad propozycjami komitetu ekspertów ma rozpocząć się w marcu. Jej uwieńczeniem będzie projekt uchwały sejmowej o dalszym rozwoju oświaty, który zostanie przedłożony Sejmowi w 200 rocznicę powołania Komisji Edukacji Narodowej.

Dyskusja nad raportem toczyć się będzie w oparciu o postanowienia VI Zjazdu partii, który nakreślił kierunki polityki oświatowej — wychowawczej, uchwałę VII Plenum KC PZPR oraz propozycje komitetu ekspertów. Główne cele dyskusji — to zespolenie dwóch elementów: rozważania nad doskonaleniem obecnego kształtu systemu oświatowego oraz znalezienie najbardziej optymalnych rozwiązań przyszłego modelu systemu edukacji.

★

Nielatwym zadaniem jest sformułowanie podstawowych celów kształcenia i wychowania młodego człowieka socjalizmu. Problemem tym poświeca się ostatnio coraz więcej uwagi. Dowodem — obrady i wnioski VII Plenum KC PZPR, a także liczne dyskusje organi-

Dokończenie na str. 2

FOGODA

Polska będzie dziś pod wpływem głębokiego i aktywnego niżu znad Białorusi. Przewidyuje się zachmurzenie duże z lokalnymi wicezłotami przejaśnieniami na zachodzie. Okresami, zwłaszcza we wschodniej połowie kraju — opady śniegów. Temperatura maksymalna od 0 do 3 st. Wiatr ok. minus 3 st. do 0 st. Wiatry umiarkowane, dość silne i silne, przeważnie z kierunków północno-wschodnich, powodujące miejscami zanieczyszczenia i zamiecie śnieżne.

Efektywne wykorzystanie zasobów surowcowych kluczem do zadania wszystkich sfer produkcji

Skrót przemówienia wygłoszonego przez E. Gierka na VIII Plenum KC PZPR

Przedyskutowaliśmy niedawno na krajowym naradzie aktywności partyjnego i gospodarczego rezultaty 1972 roku i zadania, które stoją przed nami w roku bieżącym. Wykonanie tych zadań ma kluczowe znaczenie dla realizacji całego społeczno-gospodarczego programu VI Zjazdu. Na czoło wysuwają się sprawy uruchomienia jakościowych rezerw rozwojowych, sprawy efektywności gospodarowania, racjonalnego spożytkowania pracy ludzkiej, bogactw naturalnych i majątku produkcyjnego. Te problemy w pierwszym rzędzie powinniśmy rozpatrywać na plenarnych posiedzeniach Komitetu Centralnego.

Dzisiaj zastanawialiśmy się nad efektywnością wykorzystania zasobów surowcowych i materiałów. W niedalekiej przyszłości będziemy musieli dokonać głębszej analizy wykorzystania potencjału ludzkiego, a także złożonych problemów integracji gospodarki, nauki i techniki.

Obrady VIII Plenum KC potwierdziły słuszność ocen i wniosków zawartych w rządowym programie efektywnego wykorzystania zasobów surowcowych i materiałowych oraz przedstawionych w referacie tow. Piotra Jaroszewicza.

Problem, nad którym obradowaliśmy, ma kluczowe znaczenie dla społeczno-gospodarczego rozwoju Polski. Nasza gospodarka narodowa cechuje bardzo wysoka materiałochłonność. Jej obniżenie ma w naszych warunkach znaczenie strategiczne. Idzie nie tylko o proste oszczędzanie materiałów, o zapobieganie marnotrawstwu, chociaż i to ma ogromne znaczenie. Idzie przede wszystkim o jakościowe przemiany w gospodarowaniu, o to, aby w wyrobach naszego przemysłu i rolnictwa zmniejszyć udział materiałów, a zwiększyć udział myśli ludzkiej, innowacji technicznej, przodujących rozwiązań technologicznych, udział zdolności i kwalifikacji, zaradności i pomysłowości.

Obniżenie materiałochłonności jako głównego czynnika racjonalnego gospodarowania pracą uprzedmiotowioną, zwiększa dochód narodowy, polepsza konkurencyjność naszych towarów za granicą i jakość zaopatrzenia rynku krajowego. Jest to zatem sprawa ważna i godna największego wysiłku.

Naszym podstawowym narodowym obowiązkiem jest optymalne wykorzystanie dóbr naturalnych, uwzględniające wielkość posiadanych zasobów, a także obecne i przyszłościowe potrzeby kraju. Wiele i słusznie mówi się dziś o środowisku naturalnym człowieka. Po raz pierwszy w historii zbliżamy się do kompleksowego spojrzenia na te sprawy, do wypracowania optymalnego programu użytkowania zasobów przyrody. Nasza socjalistyczna planowa gospodarka stwarza realną możliwość takiego kształtowania postępu naukowo-technicznego, aby — uzyskując wysokie efekty gospodarcze i przekształcając przyrodę — nie zubażał lecz wzbogacał środowisko naturalne.

Warunki naturalne Polski są dogodne. Mamy średniożyzne gleby, dobry klimat, dostateczną, choć wymagającą oszczędnego gospodarowania zasoby wody. Mamy bogate zasoby węgla kamiennego, siarki, miedzi, cynku, niektórych innych kopaliny. W ostatnich latach odkryte zostały nowe złoża węgla w woj. lubelskim.

Od blisko trzech dziesięcioleci przemysł węglowy stanowi podstawę surowcowego bogactwa Polski Ludowej. Osiatna praca górników zapożycza naliwowe potrzeby kraju i dostarcza dewiz na import tych surowców, których kraj nasz nie posiada, a także nowoczesnych maszyn, licencji, nowoczesnych technik i technologii. Musimy coraz lepiej na-

Dzisiaj serwis informacyjny opracował Witold de Mezer

szym węglem gospodarować, oszczędnie i racjonalnie go zużywać, korzystnie sprzedawać.

W ostatnich latach powstała nowa gałąź narodowego przemysłu: wydobywanie i przetwórstwo miedzi. Nasza polityka gospodarcza powinna zapewnić systematyczny i dynamiczny rozwój przemysłu miedziowego i metali kolorowych w ogóle.

Wedle wszelkich danych, ziemia nasza kryje jeszcze wiele bogactw. Dlatego należy intensyfikować poszukiwania geologiczne w oparciu o nowoczesny sprzęt i metody badawcze.

Spośród surowców, których nie posiadamy, lub które występują w Polsce w niewielkich ilości, największe znaczenie ma ropa naftowa. Zaspokojenie potrzeb gospodarki narodowej na ropę należy do głównych zadań polityki gospodarczej.

Podstawowe ilości potrzebnej nam ropy importujemy ze Związku Radzieckiego. Od Związku Radzieckiego otrzymujemy również znaczne ilości rud żelaza i wiele innych potrzebnych surowców. Nasza współpraca gospodarcza ze Związkiem Radzieckim ma wszechstronny charakter. We wzajemnych stosunkach gospodarczych i naukowo-technicznych Polski Ludowej i Kraju Rad znajdują dobitny wyraz zasady proletariackiego internationalizmu, zasady braterskiej pomocy i wzajemnej korzyści. Będziemy te stosunki stale i konsekwentnie zacieśniać, zwiększać ich dynamikę, poszerzać zakres, wzbogacać o nowe formy.

Konsultujemy nasze plany rozwojowe ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi. Jest to ważny czynnik naszego działania na rzecz pogłębienia integracji gospodarczej krajów socjalistycznych.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że otrzymanie każdej jednostki produkcji w galeziach surowcowo-materiałowych wymaga z reguły większych nakładów inwestycyjnych niż w przemyśle przetwórczym. Równocześnie jednak nakłady te tworzą trwałą bazę dla rozwoju przemysłu w ogóle. Dlatego powinniśmy się troszczyć o harmonijny rozwój zarówno przemysłu surowcowo-materiałowego jak i przetwórczego.

Doświadczenia ostatnich lat wyraźnie pokazały, że pomimo dużego rozwoju przemysłu surowcowego, potrzeby materiałowe naszej gospodarki rosną szybciej niż nasze możliwości wydobywcze.

Rezerwy obniżenia materiałochłonności naszej gospodarki są bogate i wielostronne. Są wśród nich rezerwy doraźne, wynikające z marnotrawstwa, niedostatków organizacyjnych i braku dyscypliny materiałowej w zakładach przemysłowych, na budowach itd. Znacząco oszczędności materiałowe możemy osiągnąć, podnosząc jakość produkcji. Straty spowodowane brakami produkcyjnymi tylko w przemyśle kluczowym sięgają rocznie 10 miliardów złotych, z czego ogromna część przypada na zmarnowane materiały. Poważne straty ponosi również gospodarka narodowa wskutek produkcji nie dostosowanej do potrzeb konsumenta, lub nie odpowiadającej współczesnym standardom, bo oznacza ona marnotrawienie materiałów oraz pracy.

Perspektywa skutecznego i szybkiego rozwiązywania problemów gospodarki materiałowej wiąże się przede wszystkim z integracją gospodarki, nauki i techniki w realizacji programu społeczno-ekonomicznego rozwoju kraju. Wymaga to torowania drogi inicjatywom, zmierzającym w tym kierunku, zdecydowanego popierania twórców postępu technicznego, tych pracowników nauki, którzy angażują swoją wiedzę w przedsięwzięcia o znaczeniu gospodarczym.

Obecny rok ogłosiliśmy Rokiem Nauki Polskiej. Wartość przedsięwzięć, które w tym

roku podejmiemy, mierzyć powinniśmy przede wszystkim postępowaniem w integrowaniu nauki z gospodarką. Temu zadaniu trzeba podporządkować rozdział środków na badania, politykę organizacyjną, politykę personalną, nadawanie stopni i tytułów, współpracę z zagranicą.

Szczególną wagę powinniśmy przywiązywać w pracach naukowo-badawczych i w planowaniu gospodarczym do rozwoju technologii materiałowo-oszczędnych, do lepszego wykorzystania materiałów posiadanych i substytucji materiałów tradycyjnych przez nowoczesne, tańsze i lepsze.

Największe możliwości obniżenia materiałochłonności produkcji leżą w ręku projektantów, konstruktorów i technologów. Oni decydują w gruncie rzeczy o tym, czy produkt będzie „lekki” czy „ciężki”. Dobrze, że rząd i poszczególne resorty już podjęły prace nad ujednoliceniem i dostosowaniem do obecnego poziomu techniki norm materiałowych. Trzeba prace te przyspieszać. Każdy wytwarzany przez naszą gospodarkę narodową produkt trzeba poddać wnikliwej analizie z punktu widzenia celowości zużycia surowców i materiałów.

Słabą stroną naszego przemysłu są wciąż jeszcze problemy technologii. Słabość tę trzeba przezwyciężyć. Jest to niezmienne doniosła sprawa za równo dziś jak i w przyszłości, bowiem w miarę automatyzacji procesów produkcyjnych, podstawowym ogniwem decydującym o jakości i kosztach wytwarzania staje się sfera programowania i przygotowania produkcji.

Narastają poważne zadania w dziedzinie przetwarzania i wykorzystania odpadów przemysłowych. Ma to znaczenie i produkcyjne, i dla ochrony środowiska.

Przed rokiem uchwaliliśmy szeroki program budowy mieszkani. Jego wykonanie stałoby się niemożliwe bez radykalnego polepszenia gospodarki materiałami budowlanymi, a zwłaszcza bez zmniejszenia zużycia materiałów tradycyjnych i szerokiego wprowadzenia nowych. Wielkie możliwości tkwią w zmianie struktury inwestycji przemysłowych. Trzeba zdecydowanie zwiększać udział inwestycji modernizacyjnych, tzn. instalowanie coraz bardziej nowoczesnych urządzeń i technologii w istniejących pomieszczeniach.

Racjonalna gospodarka zasobami surowcowymi i materiałowymi naszego kraju stawia nowe odpowiedzialne zadania przed naukami ekonomicznymi. Właściwa polityka w tej dziedzinie musi opierać się o głębsze rozpoznanie procesów ekonomicznych i technicznych, decydujących o materiałochłonności wytwarzanych produktów.

Zgodnie z programem rządowym, w bieżącym roku stoi przed naszą gospodarką zadanie zmniejszenia kosztów materiałowych o 1,3 do 1,5 procenta. Jest to postulat minimalny, absolutnie niezbędny: możliwości i potrzeby są znacznie większe.

Wszystkie ogniwa naszej partii powinny upowszechniać świadomość, iż od racjonalnej gospodarki materiałowej w wielkiej mierze zależy podniesienie poziomu życia społeczeństwa, lepsze zaspokajanie potrzeb kulturalnych, socjalnych i wypoczynkowych.

Otwiera się szerokie pole dla współzawodnictwa w myśleniu i działaniu na rzecz racjonalnej gospodarki materiałami. Wszelkie programy i zamierzenia realizują konkretni ludzie. Trzeba więc doskonalić metody podnoszenia kwalifikacji zawodowych, upowszechniać zasadę pomocy zawodowej dla początkujących i mniej doświadczonych pracowników ze strony kadry wyżej kwalifikowanej, a przede wszystkim

stokiem ze strony brygadzystów i mistrzów. Ludzi należy oceniać między innymi wedle tego, jaki wkład wnoszą w lepsze, racjonalniejsze wykorzystanie naszego wspólnego dobra — materiałów i surowców. Powinniśmy tworzyć klimat uznania dla tych, którzy w tej dziedzinie wyróżniają się, a społecznie dezaprobaty dla wszelkiego niedbalstwa.

Realizując uchwały VI Zjazdu, osiągnęliśmy poważny postęp w dynamice produkcji i przyspieszyliśmy poprawę warunków bytu społeczeństwa. Proklamowaliśmy konsekwentnie wdrażanie zasady wzajemnego sprzężenia celów produkcyjnych i społeczno-bytowych. Rozwój produkcji w społeczeństwie socjalistycznym służy za spokojeniu potrzeb społecznych, a zaspokojenie potrzeb społecznych staje się potężną dźwignią postępu produkcyjnego.

Jesteśmy świadomi naszych sukcesów i cenimy je. Uwaga nasza koncentrować się jednak musi na tym, co zostało do zrobienia i na trudnościach, które trzeba przezwyciężyć.

Jesienią bieżącego roku — zgodnie ze statutem partii — odbędzie się I Ogólnokrajowa Konferencja Partynia. Jest naszym obowiązkiem przysięść na tę konferencję z najlepszymi wynikami produkcji przemysłowej i rolniczej, z wysokim wykonaniem zamierzeń socjalnych. Ale naszą ambicją stać się powinna również maksymalna aktywizacja nowych, jakościowych czynników rozwoju społeczno-ekonomicznego, zasadnicze polepszanie podstawowych relacji gospodarczych. One bowiem podnoszą wartość naszej pracy i jej rezultaty w dniu dzisiejszym, a równocześnie tworzą trwałe podstawy postępu w przyszłość.

Uchwały obecnego plenum będą miały duże znaczenie dla osiągnięcia tego celu. (PAP)

„Orbisowska” zachęta do zwiedzania obcych krajów

Polskie Biuro Podróży „Orbis” zorganizowało wczoraj w Poznaniu konferencję poświęconą omówieniu tegorocznych możliwości wyjazdów za granicę.

Udział w konferencji wzięli przedstawiciele największych poznańskich zakładów pracy, a także krajowych i zagranicznych biur podróży. Spośród tych ostatnich reprezentowany był czeskosłowacki „Cedok”, Biuro Podróży z NRD, radziecki „Inturist” i bułgarski „Balkanturist”.

Przedstawicielka warszawskiej centrali — Wanda Marciniak zreferowała tegoroczne

Pod przewodnictwem S. Olszowskiego

Dokończenie ze str. 1

Wszystkie rządy uczestniczące w konferencji — powiedział Stefan Olszowski — powinny zobowiązać się do pełnego respektowania wszystkich postanowień tego porozumienia oraz działań na rzecz bezwzględnej wykonywania przez jego sygnatariuszy zawartych w nim zobowiązań. Konferencja powinna służyć dalszemu pokojowemu rozwojowi sytuacji w Wietnamie Południowym oraz przyczynić się do zapobieżenia jakiegokolwiek ingerencji z zewnątrz w wewnętrzne sprawy Wietnamu, które powinny być rozwiązywane przez sam naród wietnamski w myśl zobowiązań podjętych w porozumieniu paryskim.

Konferencja postanowiła odroczyć obrady posiedzenia plenarnego do godziny 10 w czwartek. Jednodniowa przerwa w obradach ma umożliwić komitetowi redakcyjnemu prace nad tekstem dokumentu końcowego konferencji paryskiej. (PAP)

Kierunki ochrony przyrody i program zwalczania alkoholizmu

Dokończenie ze str. 1

dów — stref ochronnych w postaci pasów zieleni, wykorzystanie do celów przemysłowych i komunalnych gazu ziemnego;

• ochrona powierzchni ziemi oraz walołów i zasobów środowiska;

• przeciwdziałanie chemicznemu skażeniu środowiska;

• ograniczanie hałasu i wibracji;

• usuwanie zanieczyszczeń wynikających z niskiego standardu mieszkani i urządzeń sanitarnych i komunalnych.

Uchwała stanowi także, że Prezydium WRN ustali kompleksowy i perspektywiczny program ochrony środowiska i będzie nadzorować realizację tego programu.

Debatę na drugi temat wczorajszej sesji zapoczątkowało wystąpienie przewodniczącego Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej WRN — Kazimierza Fedyka, który w imieniu Konwentu Seniorów pozytywnie ocenił — opracowany przez Komisję do Walki z Alkoholizmem przy Prezydium WRN — kompleksowy program zwalczania alkoholizmu i pijaństwa w województwie poznańskim.

Z bardziej konkretnych postanowień tego programu, uchwalonego przez radnych WRN, wymienić należy: zwiększenie do 100 liczby łóżek dla leczenia odwykowego w Dziekanówce (gdzie ma powstać samodzielny zakład leczenia przeciwalkoholowego), wydalenie dla takich samych potrzeb

70 łóżek w szpitalu w Kościanie, wzmocnienie kadrowe powiatowych poradni przeciwalkoholowych (m. in. chodzi o psychiatrów, psychologów i asystentów socjalnych), prowadzenie leczenia odwykowego w placówkach przemysłowej służby zdrowia (będą współpracować z poradniami przeciwalkoholowymi), budowę internatu (przy szkole zbiorczej w Powidzu) dla dzieci z rodzin alkoholików, zorganizowanie izb wytrzeźwień w Kaliszu (do roku 1975) oraz w Koninie i Gnieźnie (do roku 1980), tworzenie w miastach powiatowych — punktów zatrzymania osób nietrzeźwych.

WRN uchwaliła również zmianę swojej uchwały z 5 grudnia ubiegłego roku w sprawie utworzenia gmin w naszym województwie, w rezultacie czego liczba gmin zmniejszyła się z 200 do 199. (y)

Konsul N. Tałyzin odwiedził Konin

Konsul generalny ZSRR w Poznaniu — Nikołaj Tałyzin odwiedził wczoraj Konin, gdzie spotkał się z aktywnym politycznym — społecznym powiatu.

Po spotkaniu konsul N. Tałyzin zwrócił się do towarzyszy I sekretarza KP PZPR Henryka Kaźmierczaka czołowe zakłady produkcyjne regionu konińskiego. (wm)

Wychowując — ucząc ucząc — wychowywać

Dokończenie ze str. 1

zowane w gronie fachowców-pedagogów, toczące się we wszystkich rodzinach wychowujących dzieci.

Przed rodzicami i nauczycielami stoi ogromne zadanie wychoowania i kształcenia ludzi głęboko patriotycznych, internationalistycznych, akceptujących i realizujących w sposób twórczy zasady ustroju — we wszystkich formach życia społecznego, państwowego, organizacyjnego.

Dalej — na szkole, a w ogromnym stopniu i na rodzinie — spoczywa odpowiedzialność za przygotowanie kwalifikowanych kadr, wymaganych przez aktualny i przyszły rozwój kraju, kadr optymalnie przystosowanych do realizowania zadań zawodowych — aktywnych i zaangażowanych.

Wreszcie — czekamy na młodego człowieka, który w młodości przygotowany do udziału w twórczym rozwijaniu dzieła narodu, do pomnażania jego bogactw wartości kulturalnych, do młodzieży przegotowanej do kierowania rozwojem swojej indywidualności, do samokształcenia, kształtowania osobistych aspiracji i celów życiowych oraz ich realizowania. Wszystkie te elementy kształcenia i wychowania koncentrują się w celu nadrzędnym, jakim jest wielostronny rozwój ludzi i sterowanie nim dla dobra jednostki i ogółu. Na tym właśnie polega ogromna ranga tych problemów. Dlatego poświęca się im coraz więcej uwagi. (PAP)

POŁK-POŁKALNIE

Misja czy sonda?

Krachowi w strefie dolarowej towarzyszyło ożywienie rozmów i konsultacji między poszczególnymi partnerami zachodnimi. Ruchliwie przejawiały również specjalny doradca prezydenta Nixona do spraw handlowych Peter Peterson. Bawił cztery dni w Paryżu, ale przedtem odwiedził Bonn, a następnie udał się do Londynu.

Zachodnia prasa nie ukrywa, że Peterson przebywał w Europie w celu zbadaania możliwości uzyskania pomocy dla... Stanów Zjednoczonych, ściśle współpracujących z organami francuskich kół gospodarczych i finansowych, dziennik „Les Echos”. Jego zdaniem tok rozmowy Petersona w rozmowach z przedstawicielami rządów zachodnio-europejskich był mniej więcej taki:

„Przez długie lata spadała nam amerykańska manna; korzystacie z naszego parasola atomowego; stanowiąc obecnie potężny blok ekonomiczny, do którego powstania myśm się przyczynili, ale który coraz bardziej zajmuje wobec nas po stawie dyskryminacyjnej. Wasza wspólna polityka rolna hamuje rozwój naszego rolnictwa; przede wszystkim są stajecie się coraz większą konkurencją”.
A zatem — zapowiedź końca deszczu amerykańskiej manny? A może tylko psychologiczne przygotowanie zachodnioeuropejskich partnerów USA do nowej ofensywy handlowej Nixona? Taka w każdym razie ewentualność przypisuje misji Petersona „le Figaro”. I chyba ma rację! (ta)



„Budomasz” — znaczy dobra robota

Są takie miasta w Polsce, które niezmiennie kojarzą się nam z jakimś zakładem lub określonym przemysłem. Na przykład Wrocław — „Pafawag”, Szczecin, a więc Stocznia lub Poznań — przede wszystkim „Cegielski”. Również niektóre mniejsze wielkopolskie miasta mają już swe przemysłowe „hasła”.

Także Ostrzeszów. Jest nim FUM czyli Fabryka Urządzeń Mechanicznych, której sprzęt — „Pafawag”, Szczecin, a więc Stocznia lub Poznań — przede wszystkim „Cegielski”. Również niektóre mniejsze wielkopolskie miasta mają już swe przemysłowe „hasła”.

1 stycznia 1971 r. takie właśnie powstało. Myślę o „Budomaszu” czyli Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym Przemysłu Maszynowego, o którym sporo dobrego usłyszałem w czasie XIII Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Ostrzeszowie (23 stycznia 1973 roku).

List pochwalny

W czasie styczniowej, krajowej rady aktywno gospodarczo-politycznego wręczono dyplomy wyróżnienia za udział w ubiegłorocznej akcji „20 miliardów” dwóm załogom przedsiębiorstw powiatu ostrzeszowskiego. Jeden z nich otrzymali pracownicy FUM, a drugi młoda załoga „Budomaszu”.

— Prawie 15 milionów złotych — mówi I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR w Ostrzeszowie Zbigniew Pierchalski — dodatkowej produkcji wykonali w ubiegłym roku „budomaszowcy” w ramach „20 miliardów”. Odczuliśmy te produkcje w mieście i w powiecie. Dzięki tym zobowiązaniom wykonane zostały roboty wykonawcze w FUM, o których inni wykonawcy mówili, że są dla nich nieopłacalne; miastu przybyła strażnica ze świetlicą, automa tyczna stacja telefoniczna; rozbudowana została Tuczarnia i Przetwórnia Drobiu oraz oddział WSS. Zyskały też inne miejscowości: Mikstat, Kalisz-Kowice, Głizy i Bieżów, w których przedsiębiorstwo „Budomasz” przeprowadziło remonty baz kółek rolniczych, MBM i przedszkola. Znaczna część tej ponadplanowej produkcji została też wykonana we Wrocławiu przy budowie Fabryki Aparatury Spawalniczej.

Apel Sekretariatu KC i Prezydium Rządu skierowany do załóg zakładów pracy, by próbowały poszukać rezerwy produkcyjnych, spowodował podjęcie przez załogę „Budomaszu” zobowiązania wykonania

w tym roku dodatkowej produkcji wartości 6 mln zł. Ponadplanowo wykonane zostały konstrukcje stalowe oraz wyroby konstrukcyjno-betonowe, niezbędne do budowy przedsiębiorstw przemysłu maszynowego.

Przed wszystkim organizacja

Kiedy dyrektor Teodor Muszalski w 1957 roku przyjechał do Ostrzeszowa zastał tu zaledwie kilka zakładów przemysłu terenowego, zajmujących się głównie produkcją galanterii metalowej. Później wybudowano w mieście FUM, a ostatnio powstał „Budomasz”, któremu teraz dyktuje. Właśnie od niego dowiadujemy się, że przedsiębiorstwo „Budomasz” zostało przeniesione do Ostrzeszowa z Opola Lubelskiego.

Aktualnie przedsiębiorstwo wykonuje prace, związane z rekonstrukcją maszyn i gospodarką remontowo-budowlaną dla przedsiębiorstw przemysłu maszynowego z województw poznańskiego, wrocławskiego i zielonogórskiego. Przy dużym rozproszeniu frontu robót, najważniejszą sprawą jest dobre zorganizowanie i przygotowanie pracy oraz umiejętne wykorzystanie kadr.

Najważniejsze zadanie — opowiada Teodor Muszalski — które sobie postawiliśmy, to stworzenie w tym rejonie tradycji zawodowych: „budowlanów” i mechaników oraz silne związanie załogi z zakładem. Zatrudniamy przecież około 1200 osób, z czego tylko 330 pracuje w Ostrzeszowie, a 650 poza granicami województwa, reszta zaś na kilku budowlach w NRD (Magdeburg, Weiswasser, Wittenberg, Nyske).

Udało się nam zorganizować sprawny system informacji wewnętrznej i przekazywania rozporządzeń produkcyjnych. Scementowanie załogi było o tyle trudne, że pracują u nas ludzie z różnych województw. Mamy też wielu chłopa-robotników. Tych chcemy przywiązać do zakładu. Nie zwalniamy ich na okres zimy, zawsze znajdujemy dla nich pracę. Istniejemy zaledwie dwa lata, a już zdołaliśmy pozyskać 17 pracowników z wyższym wykształceniem, w tym inżynierów.

W sukcesach przedsiębiorstwa pełny udział ma „budomaszowska” organizacja partyjna. Mimo, że wielu członków tej kilkudziesięcioosobowej organizacji pracuje poza Ostrzeszowem, a nawet poza granicami kraju (w NRD — przyp. red.), to właśnie oni byli tymi, którzy zainspirowali pozostałych członków załogi do podejmowania czynów w ramach „20 miliardów” i tegorocznych zobowiązań. W „Budomaszu” wypracowano też ciekawe formy pracy z członkami partii przebywającymi na budowlach w NRD. Przez naszą ambasadę utrzymują oni stały kontakt z krajem, z Ostrzeszowem. Do dyrekcji co-

raz wpływają meldunki o przedterminowym zakończeniu robót, za stosowaniu nowego rozwiązania technologicznego itp. Aktywność „budomaszowskiej” organizacji partyjnej została wysoko oceniona w trakcie XIII Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR.

Recepta na gospodarność

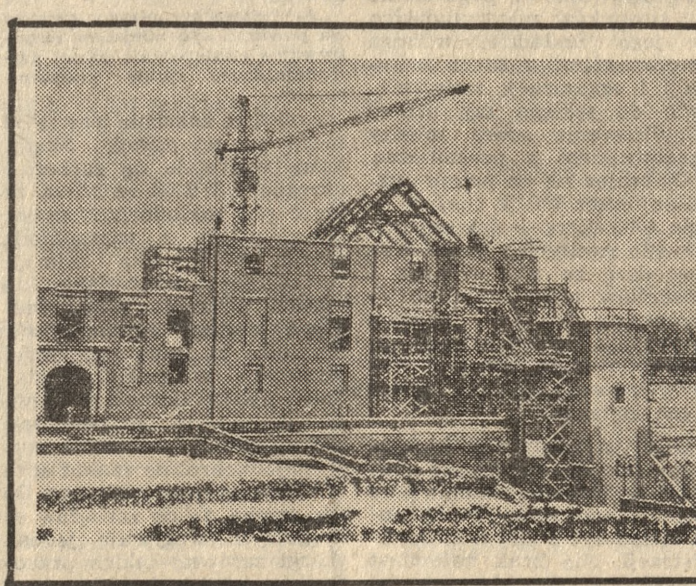
Pytam dyrektora Muszalskiego o „receptę”: jak zorganizować przedsiębiorstwo remontowo-budowlane, aby działało tak sprawnie jak „Budomasz”?

Cztery sprawy są, jego zdaniem, najważniejsze: podporządkowanie całej działalności — produkcji podstawowej, samowystarczalność przedsiębiorstwa, nowoczesny sprzęt, stabilna i młoda (średnia wieku w „Budomaszu” — 24 lata) załoga. Na czym polega owa ostrzeszowska samowystarczalność? Otóż w „Budomaszu” istnieją biura projektowe i oddziały produkujące konstrukcje stalowe, betonowe, blacharskie i stolarskie, są warsztaty elektryczne i instalacyjne oraz dobrze zorganizowany transport techniczny. Nie trzeba więc prosić ewentualnych partnerów w tym budowlano-remontowym łańcuchu, czy to o wykonanie dokumentacji czy też instalacji elektrycznych itp. Taka sytuacja sprzyja dłużej goślawemu planowaniu i zapobiega przestojom któregoś z ogniw przedsiębiorstwa.

Samowystarczalność to także własni uczniowie w Technikum Budowlanym i Szkole Zawodowej oraz junacy, przygotowujący się do zawodów murarza, betoniarza, montażysty, instalatora i cieśli.

Prosta jest zatem i niezawodna „budomaszowska” recepta. A narodziła się w mieście, w którym jeszcze kilkanaście lat temu produkowano jedynie zatrzaśki do damskiej bielizny.

MAREK PRZYBYLSKI



W poszukiwaniu ideałów

ti, państwa i społeczeństwa w wychowaniu młodzieży są niezwykle ważne.

Zbudujemy nowy świat

Młodzi patrzą na świat ufnie, chcieliby życie przeżyć pięknie i twórczo. Na ogół szczerze poszukują ideałów do naśladowania, na ogół też idealnie widzą świat, jako obszar powszechnej szczęśliwości, pozbawiony braków i wad. Każde napotkane zło gorzko ich rozczarowuje. Jak napisała nam Małgorzata z Poznania: „...jesteśmy w okresie dojrzewania. Buntujemy się przeciw wszystkiemu i wszystkim. Dreczy nas masa wątpliwości. Chcemy być inni, lepsi niż wszyscy... Wszystko wyda-

młodzi
WOBEC
PRZYSZŁOŚCI

je nam się takie proste, łatwe. My zbudujemy nowy świat”.

Właśnie. A potem obserwuje się stosunki w szkole, gdzie czasem mali kombinatory lepiej prosperują niż pilni uczniowie. Potem jedzie się w lecie z Ochotniczym Hufcem Pracy do PGR i kopie się ziemniaki nieraz przy szydlerczym akompaniamencie nierobów. To wszystko z listu Małgorzaty, która w ten sposób pokazuje nam zderzenie ideałów z rzeczywistością. No cóż, życie bywa brutalne. Ale nie ma w nim aż tyle nieprawości i zła, jak sądzi Małgorzata.

Oczywiście, potrzebny jest mocny charakter, który pozwoli zachować ideały także, a nawet właśnie w sytuacjach trudnych, pozwoli uparcie zmierzać do zmieniania świata na lepsze. Nie pozwoli zrezygnować z poszukiwań głębszego sensu życia, szans zrealizowania swoich ideałów, wielkiej sprawy, w którą można by się zaangażować — jak pisał z wiel-

ką szczerością Jacek Nowak z Poznania, dając wyraz swemu zagubieniu, jak i przekonaniu o potrzebie szukania większych wartości.

Niedosyt szczerych rozmów

Charakterystyczne dla młodych poszukiwanie w życiu czegoś wznieśliwego, porywającego, lepszego niż to, co można spotkać na co dzień przejawiało się w wielu wypowiedziach. Był to, można tak śmiało powiedzieć, jeden z głównych nurtów naszej dyskusji. Przejawiała się w nim także sama potrzeba wypowiedzenia się o sprawach, na które dorośli na ogół nie mają czasu ani ochoty, a organizacje młodzieżowe... No właśnie, tu znaleźliśmy także charakterystyczne sformułowanie w liście Grażyny z Poznania, która twierdzi, że organizacje te powinny ułatwiać powstawanie grup przyjaciół darzących się zaufaniem, rozmawiających ze sobą szczerze, bez żadnych „tabu”. W ten sposób tworzyłyby się wzorce społecznego współżycia, wzorce socjalistycznych stosunków międzyludzkich. Czy coś stoi na przeszkodzie, by takie grupy powstawały w organizacjach młodzieży? Nie. A jednak młodzież czuje niedosyt szczerych rozmów, dyskusji o wszystkim.

Owe stosunki międzyludzkie okazują się zresztą sprawą budzącą duże zainteresowanie. Czy można się temu dziwić? Przecież w świecie dorosłych jest to też jedna z najważniejszych spraw. Niejeden, wybierając miejsce pracy, skłonny byłby raczej zdecydować się na doskonałe stosunki w pracy i gorsze zarobki niż na zarobki znakomite przy kiepskim traktowaniu przez zwierzchników i kolegów.

Człowiek

człowiekowi przyjacielem

Nie przypadkowo tezy programowe KC PZPR, przyjęte na VII Plenum już we wstępie mówią, że powołaniem i treścią życia wchodzącej obecnie na arenę generacji Polaków będzie m. in. „zapewnić pełny triumf zasad socjalizmu w życiu społecznym i stosunkach międzyludzkich. Oto jaką wagę przykładają do tej sprawy.

Młodzi czują instynktownie, że jest to wielka rzecz, boć przecież niezbyt wiele mogą wiedzieć na ten temat z autopsji. Szkoła to jednak dopiero przed sionek życia. Ale oni czują wagę tej sprawy i wśród poszukiwanych ideałów wysoko stawiają ideał stosunku człowieka do człowieka. Jak widać to w liście Grażyny: „...młodym potrzebne są: praca, mieszkanie, względne zarobki. Ale nadto czynnik natury społeczno-moralnej, właściwe stosunki między ludźmi. Idzie o zrozumienie, prawo głosu, taktowne traktowanie, bezinteresowną pomoc...”.

Oto właśnie jest to, czego wszyscy oczekujemy od socjalizmu: że stopniowo stworzy społeczeństwo przesycone zupełnie innymi treściami niż kapitalistyczne. Społeczeństwo, w którym ludzie są pewni swego jutra, w którym każdy ma równy start, w którym wszyscy mają zapewniły wysoki standard socjalny, społeczeństwo o nowej obyczajowości, uszlachetnionych stosunkach międzyludzkich, społeczeństwo, w którym znikają drastyczne nierówności społeczne istniejące w kapitalizmie, a uzależnione od stanu majątkowego.

Wiemy dobrze, że jesteśmy dopiero na początku drogi do tworzenia takiego społeczeństwa. Pokolenie dorosłych dało materialne i społeczne podstawy do jego kształtowania. Pokolenie młodych, dziś wchodzących w życie dorosłych, bądź też dziś tkwiących jeszcze w szkołach, będzie to dzieło kontynuować. Jest to doprawdy dzieło na miarę epoki. Dobrze, iż młodzi zdają sobie z tego sprawę, jaka to wielka rzecz.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Rośnie Zamek Królewski

Odbudowa Zamku Królewskiego w Warszawie śledzona jest z dużym zainteresowaniem, nie tylko przez społeczeństwo stolicy. Sam obiekt coraz szybciej pnie się w górę. Ostatnio nad Zamkiem zawisła wiecha: skrzydło gotyckie, pierwszy odbudowany fragment potężnego gmachu, został już podciągnięty pod dach. Na zdjęciu: Zamek w zimowej, śnieżnej szacie.

CAF — fot. Szyperko

400 lat Konfederacji Warszawskiej

MANIFEST WYZNANIOWEJ TOLERANCJI

cy, Zborowscy, Myszkowscy, Stadniccy i inni. Wspierali też ten oboz tacy znakomici pisarze i trybuni słowociccy, jak Mikołaj Rej, Marcin Krowicki, Andrzej Trzeciński, Gliczner i Wolan. Wpływ obozu protestanckiego na sprawy publiczne był wtedy decydujący. Lecz nie trwało to długo.

Wśród reformatorów działały grupy szlachty, jak na owe czasy bardzo postępowej, żądającej m.in. reformy administracji, skarbu, sądownictwa, wojska i szkolnictwa, domagającej się wzmocnienia władzy centralnej, oparcia władzy królewskiej na izbie poselskiej, a także przeciwstawiającej się wzrastającemu wyzyskowi chłopów i rozwojowi pańszczyzny.

Za życia króla Zygmunta Augusta protestanci nie od-

czuwali bezpośredniego zagrożenia. Obawiali się jednak o przyszłość; dlatego chcieli uzyskać prawne gwarancje dla swych wyznań, które byłyby wiążące dla następców Zygmunta Augusta. Stwarzali wszelkie możliwe naciski, aby doprowadzić do Konfederacji Warszawskiej. Kiedy ta została uchwalona, nazwali ją swoją „Magna Charta Libertatum”.

Konfederacja Warszawska w zapewnieniu tolerancji religijnej wyprzedzała inne współczesne jej ugody wyznaniowe. Np. pokój w Augsburgu (1555) obejmował tylko dwa wyznania: katolickie i luteranckie, zaś pokój westfalski (1648) tylko trzy: katolickie, luteranckie i reformowane, natomiast Konfederacja Warszawska zapewniała swobodę wyznania wielu kierunkom religijnym, nie wyłączając sekt tępionych w innych

krajach zarówno przez katolików jak i kalwinów i luteran.

Ponadto Konfederacja Warszawska w odróżnieniu od pokoju augsburskiego nie przyjmowała haniebnej zasady „cuius regio, eius religio” (czyj kraj, tego wyznanie, tzn. religia panującego obowiązuje również poddanych), przeciwnie, obdarzała wolnością wyznania nie tylko szlachtę, lecz również inne stany. Polscy protestanci feudalowi, w odróżnieniu od niemieckich, nie zmuszali chłopów do przyjmowania swojej wiary.

Ówczesny Kościół katolicki nie mógł się pogodzić z Konfederacją Warszawską. Dostojnicy kościelni, z wyjątkiem tylko jednego biskupa Franciszka Krasińskiego, odmówili podpisania Konfederacji. Kampanię przeciwko aktowi Konfederacji rozwinął legat papies-

ki Commendon. Synod biskupów zebrany w Piotrkowie uznał ten akt za nieważny w sensie prawnym.

Gromił Konfederację Warszawską ks. Piotr Skarga: „Przyczyna, dla której tę konfederację ganim, ta jest, iż ona o herezje a różne wiary... nikogo ani poenować ani karać... jest rzecz przeciw wszystkim prawom Boskim i ludzkim, przeciw dobremu. Rzplitej, przeciw sprawiedliwości, przeciw dobremu obyczajom, przeciw samemu przyrodzonemu rozumowi. Boskie prawo w Piśmie św. rozkazuje karać fałszywe proroki... Kościół wskazuje, aby herezyki nieupamiętalały mocy świeckiej podawano, aby od niej słusznym obyczajom karani byli”.

Później Konfederacji Warszawskiej zadano niejeden jeszcze gwałt, ale idee tolerancji wyznaniowej przez nią głoszone zawsze odżywały, zajęły trwałe miejsce w naszej tradycji narodowej i doczekały się realizacji w czasach współczesnych — w formie pełniejszej i doskonalszej

STANISŁAW MARKIEWICZ

Przed 400 laty — 28 stycznia 1573 roku — powstała Konfederacja Warszawska, zwracająca pokój religijny w Rzeczypospolitej szlacheckiej. Był to wielki akt tolerancji wyznaniowej, jedyny w swoim rodzaju w ówczesnych czasach, przewidyjący wszystkie inne, zawierane w Europie ugody religijne.

Rocznica doniosła, godna upamiętnienia i skłaniająca do refleksji nie tylko historycznych, ale i współczesnych. Konfederacja Warszawska była dziełem polskiej Reformacji. Podczas wspólnych obrad sejmiku i senatu, na sejmie konwokacyjnym 1573 r. wyłoniono komisję, która przygotowała akt konfederacji. 28 stycznia akt ten został uchwalony przez wszystkich posłów świeckich i tylko jednego biskupa (bp. Franciszka Krasińskiego). Wśród 98 osób, które podpisały akt konfederacji było 57 protestantów i tylko 41 katolików. Siłą obozu reformacyjnego zmocniło to, że w jego szeregach znaleźli się najpotężniejsi magnaci: Radziwiłłowie, Firlejowie, Łęczyń-

Z Poznania do Wrześni dwujezdniowa droga E-8

Początkową koncepcję zbudowania dwujezdniowej drogi z Poznania — w kierunku Warszawy — do Kostrzyna, będącej częścią trasy międzynarodowej E-8, poszerzono o przebudowę również odcinka z Kostrzyna do Wrześni. Inwestorami robót są: Zarząd Dróg Mostów i Zieleni (w granicach miasta) oraz Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych. Na odcinku z Kostrzyna do Wrześni samodzielnie wykonawcą nowej nitki drogi są: Zarząd Dróg Lokalnych, a przystosowania istniejącej dotychczas jezdni do warunków ruchu jednokierunkowego z ułożeniem nowej nawierzchni podjął się Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych z Poznania. Cały, prawie 50 km odcinek dwujezdniowy drogi ma być gotowy do końca 1974 roku, a z dotychczasowej nawierzchni wykorzystają się, przystosowując ją do nowych warunków, około 60 procent jezdni.

Znamienny w tym przedsięwzięciu jest duży udział mł-

dzieży w pracach budowlanych i wykończeniowych trasy. W 200-osobowej ekipie WZDL średnia wieku załogi nie przekracza dwudziestu kilku lat. Podobnie kształtuje się ona w większości przedsiębiorstw, zatrudnionych przy realizacji nowej drogi. Również organizacje młodzieżowe zapowiedziały swój udział w budowie, od maja br. będą pracowały przy niej 150-osobowe hufce pracy, dla których do tego czasu przygotowany zostanie front robót. Członkowie ZMS i ZSMW wykonawcą będą na poszczególnych odcinkach drogi prace wykończeniowe m. in. pobocza i rowy oraz urządzanie pasów rozdziálu jezdni.

Obecnie na terenie budowy nowej drogi wykonuje się roboty ziemne, wyburza budynki, przebraja jezdnie oraz organizuje się zaplecze. Praca sprzętem mechanicznym — koparkami, spychaczami — przebiega szybko. W II półroczu 1973 przystąpi się już do układania nawierzchni.

Jeszcze w tym roku planuje się zakończenie odcinka z dwiema jezdniami z Iwna do Swarzędza oraz

wznowienie ruchu między Poznaniem a Swarzędzem na jednej nowej nitce drogi.

Inwestycja wartości około 800 mln zł wprowadzi, na połączeniu drogowym z Wrześnią, dwie jezdnie — przedzielone 4-metrowymi pasami zieleni. Ze Swarzędza do Antoninka pas, rozdzielający dwie nitki trasy, zostanie zwiniony do 1,2 m, ale dla oddzielenia sprężystych poręczy ze stali. O niektórych szczegółach nowej trasy pisaliśmy w li stopadzie ubr. W ostatnim jednak czasie WZDL zdecydował wprowadzenie na całym odcinku drogi nowoczesnego systemu oświetlenia, sieci telefonów oraz oznakowania jezdni z zastosowaniem farb odbaskowych.

Niezależnie od tych prac trwa jednocześnie przebudowa i wzmocnienie nawierzchni drogi E-8 na odcinku Września — granica województwa poznańskiego. W br. przeprowadzi się objazd Kłodawy oraz wzmocnienie odcinków Kłodawa — Koło, Koło — Paprotnia oraz Słupca — Września. (br)



Pracownicy WPRW-K przy pomie odwadniającej odcinek kolepu, w którym układany jest kolepu.

Spychacz i koparka z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Robót Wodociągowo-Kanalizacyjnych przy gotowaniu podłoża dla nowej dwujezdniowej drogi E-8 w Swarzędzu, w miejscu, gdzie wybudowany zostanie tunel dla pieszych.

Fot. (2) — K. Przychodźki



TEATR

Poza macierzystą sceną

Przyjęło się sądzić, że rozwój aktorskich teatrów małych form jest wynikiem przede wszystkim niedostatecznego wykorzystania aktorów na ich scenach macierzystych. I chyba tak jest rzeczywiście. Bo niby czemu aktor miałby na własny rachunek przygotowywać przedstawienie, jeśli cały czas i wszystkie ambicje pochłania mu praca na macierzystej scenie. Obojętnie jednak jakie są tego źródła jest w tym ruchu niewątpliwie coś sympatycznego. I dlatego też fakt, że Poznańskie Przeglądy Teatrów Małych Form przyjęły się w środowisku, a nawet mają w tym roku po raz pierwszy przybrać formę konkursu, powinien niewątpliwie cieszyć miłośników teatru.

Pierwszą zapowiedzią marcowego przeglądu stała się kolejna premiera tzw. Teatru przy Kominku w poznańskim Pałacu Kultury. Trójka aktorów Teatru Nowego: Danuta Borowiecka, Józef Onyszkiewicz oraz Edward Warzecha pokazała tu „Pokoju” Genetę w reżyserii Józefa Jasielskiego. Nieraz już przy okazji przedstawień przygotowywanych przez aktorów scen poznańskich wyrażałem opinię, że nie wystarczy to, co oni sami określają jako teatr, jest rzeczywiście teatrem. Najczęściej zalety głoszą próbą czytania, monologiem, opowiadaniem. Otóż w tym przypadku mamy do czynienia z całą pewnością z teatrem, z żywym, kontaktującym ze swą publicznością teatrem.

Osobiście, inaczej nieco niż reżyser przedstawienia, widziałbym sceniczną realizację Genetę. Więcej powinno w niej być z gry, z udawania, mniej z realizacyjnego dramatu, mniej też tej czysto zewnętrznej ekspresji. Przy zastosowaniu bardziej powściągliwych

środków wyrazu element gry zachodzącej między postaciami stałby się po prostu bardziej czytelny.

Ale i tak, jak się to już raz rzekło, jest to spektakl ciekawy i do bra zapowiedź marcowego przeglądu.

O. B.

Załatwianie skarg pracowniczych

Spychotechnika jeszcze nie w lamusie

Nie było formalnego zlecenia pracy w godzinach nadliczbowych — to fakt. Natomiast krótko przed zakończeniem dnia roboczego przyszedł majster i zwracał się do mnie i jeszcze do dwóch robotników powiedział: trzeba by podgonić plan. A my na to: możemy w tym tygodniu pracować po 10 godzin na dobę. No i pracowaliśmy, to znaczy, że godzin nadliczbowych były. Nie otrzymaliśmy jednak za nie wynagrodzenia. Dlatego złożyłem skargę w dyrekcji. Kiedy nie odniosła pożądanego skutku — zwróciłem się do rady zakładowej. Dwa razy rozmawiałem z przewodniczącym rady, który ostatecznie oświadczył, że moje roszczenia nie mogą być uwzględnione, bo nikt mi oficjalnie nie zlecał pracy w godzinach nadliczbowych, zresztą zakład nie miał zezwolenia (z zarządu okręgu branżowego związku zawodowego) na przedłużenie czasu pracy. Po takim odmownym załatwieniu uznałem, że nie ma sensu dalej szukać sprawiedliwości w zakładzie i dlatego zrezygnowałem z dochodzenia roszczeń przed zakładową komisją rozjemczą i przyszedłem tutaj — zakończył swoją relację w zarządzie okręgu pracownik, którego sprawa była jednoznaczna. Z orzecznictwa Sądu Najwyższego i CRZZ wynika bowiem, że pracownikowi przysługują wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych wykonywaną na zlecenie lub co najmniej za wiedzą pracodawcy. Szermując właśnie tym przepisem zarząd okręgu doprowadził do pomyślnego załatwienia skargi.

Niestety, dość często sprawy tak proste jak opisana nie są rozwiązywane w zakładzie i w rezultacie trafiają m. in. do wyższych instancji związkowych. W 1972 roku do zarządu okręgowych branżowych związków zawodowych w Wielkopolsce wpłynęło 3513 skarg oisemnych (ustnie zgłoszonych kilkakrotnie) natomiast do Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych — 652 skargi na piśmie. Za każdą słuszną skargą

(takich było ponad 60 procent) kryje się krzywda wyrządzona pracownikowi, pogorszenie się stosunków międzyludzkich w jego zakładzie, mitręga przedstawicieli różnych instytucji i organizacji zmierzających do takiego czy innego sfinalizowania sporu między pracownikiem a pracodawcą. Opierając się na przeprowadzonej przez WRZZ analizie około 4000 skarg — dotyczących głównie zwolnień z pracy, wynagrodzeń za nią, urlopów i stosunków międzyludzkich — spróbujemy ukazać niektóre przyczyny: nieprzebranie ustawodawstwa pracy i wędrowek skarg do coraz to wyższych instancji.

Otóż w przemyśle kluczowym stosunkowo rzadko zdarzają się takie naruszenia przepisów prawa pracy, które mogłyby świadczyć o złej woli administracji. Nie brak natomiast przykładów dowodzących jej niedbalstwa, formalizmu, ignorancji prawnej. Nasuwa się więc przede wszystkim postulat zmiany stylu działania komórek kadrowych, które powinny być szybciej niż dotychczas przekształcać się z biur przyjeżdżających do ośrodka racjonalnej polityki personalnej.

W przeciwieństwie do „klucza”, w małych zakładach, takich jak państwowe ośrodki maszynowe, gminne spółdzielnie i spółdzielnie pracy, nie należą do rzadkości drastyczniejsze przypadki: np. zwolnienie jednego z pracowników, wystawienie opinii nie mającej uzasadnienia w aktach osobowych, szykanowanie pracownika za krytykę, niesprawiedliwy podział premii i nagród, obsada stanowisk w wyniku kumoterstwa i rodzinnych powiązań. Tym, co cechuje administrację zarówno dużych jak i małych zakładów pracy jest niechęć do zmiany niesprawiedliwej, krzywdzącej pracownika decyzji. Tak rodzą się skargi. Znać część pokrzywdzonych składa się najpierw w radzie zakładowej macierzystego przedsiębiorstwa lub (w formie wniosku o rozpoznanie sporu) w zakładowej komisji rozjemczej.

Obydwa te ogniska powinny zdążyć do szybkiego i zgodnego z normami społeczno-prawnymi finalizowania sporów między pracownikiem a praco-

dawcą. Przypomina o tym uchwała VII Kongresu ZZ stanowiąca:

„Zakładowa organizacja związkowa powinna być miejscem rozpoznawania i załatwiania nawet najtrudniejszych spraw pracowniczych”.

Praktyka znacznie jeszcze od biega od tej zasady. Skargi, które wpływają do zarządów okręgów i WRZZ świadczą, że część rad zakładowych mając do czynienia z uzasadnioną skargą pracownika zajmuje wyciekające stanowisko lub czasem aprobuje niesprawiedliwą decyzję administracji. Zjawisko to, które najczęściej występuje w małych zakładach, należy tłumaczyć głównie asekuracją. W rezultacie pokrzywdzony pracownik musi niejednokrotnie szukać sprawiedliwości poza zakładem. Dość trzeba, że do zarządów okręgowych wpływają jednak skargi zarówno takich pracowników jak i tych, którzy bezpośrednio, z pominięciem swojej rady zakładowej, zwracają się o pomoc do wyższej instancji związkowej.

Działacze zarządów okręgowych branżowych związków zawodowych poświęcają załatwianiu skarg wiele czasu i energii. Nie zawsze jednak potrafią ustrzec się błędów. Należy do nich załatwianie skargi tylko drogą korespondencyjną, czemu towarzyszy przyjmowanie za dobrą monetę jednostronnych wyjaśnień administracji. Inny mankament, który występuje już podczas osobistej interwencji działacza związkowego w zakładzie pracy, polega na załatwianiu sprawy pod nieobecność pokrzywdzonego. Zdarza się również, że pracownikowi skarżącemu się w zarządzie okręgu — przynajmniej się rację i daje radę: aby skierować sprawę na drogę sądową.

Pokrzywdzony czyni tak albo zwraca się do WRZZ lub organów centralnych. W rezultacie konflikt przedłuża się i zaostrza, krążą pisma, zastępy ludzi angażują się w sprawę, która — gdyby nie występujący czasami upór administracji — mogłaby być załatwiona w macierzystym zakładzie. Kiedy po kilku lub kilkunastu miesiącach zwycięzca sprawiedliwości, to cena tego sukcesu okazuje się wysoka.

MICHAŁ ŁUCZAK

SPORT

Polski boks na zakręcie?

Ze zmiennym szczęściem walczyli Wielkopolanie

Niewątpliwie jednym z głównych wydarzeń sportowych minionej niedzieli było międzynarodowe spotkanie bokserskie Polska — Jugosławia, rozegrane na ringu w Zrenjaninie, a zakończone wysoką porażką naszych pięściarzy, 4:16. Pomijając dyskusyjne werdykty walki Szczepańskiego z Vujinem, czy Prochonia z Petrovićem, nie da się ukryć, że nasi bokserzy stracili wiele ze swej dawnej świetności.

Poniedziałkowa prasa jugosłowiańska, pomocowe komentarze opatrzyła wymownymi tytułami. Oto niektóre z nich: „Katastrofa Polaków” („Jutarnje Novosti”), „Polacy znokautowani” („Borba”), „Teraz nasi bokserzy za katedrą” („Sport”). Przytaczamy też część komentarza zamieszczonego w ostatniej z wymienionych gazet.

Jugosłowiański „Sport” pisze: „W 59 międzynarodowym meczu, Jugosławia odniosła najbardziej przekonujące zwycięstwo. Reprezentacja, która na światowym ringu plasuje się jako druga (za ZSRR), została zdecydowanie pokonana. Polacy mieli ogółem osiem nokdaunów, trzech z nich opuściło ring przed końcowym gongiem, a końcowy rezultat stanowi najcięższą porażkę Szczepańskiego i jego kolegów w najnowszej historii boks”.

Wysoka porażka reprezentacyjnego zespołu spowodowała, że z większą uwagą spoglądamy na krajowe ringi, upatrując potencjalnych kandydatów do przywdziania reprezentacyjnej koszulki.

W kraju tymczasem, wszystkie drużyny I i II ligi rozegrały trzecią kolejkę spotkań mistrzowskich.

Z czterech zespołów wielkopolskich walczących w drugiej lidze, największy sukces zanotowali pięściarze poznańskiej Olimpii, gromiąc na własnym ringu zespół z szowskiej Stali, 27:13 (według starej punktacji 17:3). Nie był to interesujący pojedynek, drużyna Stali przyjechała w mocno osłabionym składzie, bez J. Kokoski, Osztaba, Małki i Osetkowskiego, dlatego też wiele pojedynków kończyło się przed czasem. Na dobrą sprawę podobną się jedynie walka w wadze lekkosredniej pomiędzy Stachowiakiem i Wójcikiem. Zwyciężył jednogłośnie Stachowiak (Olimpia).

Drużyna konińskiego Zagłębia odniosła minimalne zwycięstwo na ringu w Bytomiu, w spotkaniu z Szombierkami 20:19. Gospodarze stracili jeden punkt (wg. starej punktacji 10:10), nie wystawiając za wodnika w wadze półciężkiej. W zespole Zagłębia zwyciężyli w kolejności wag (na pierwszym miejscu pięściarze Zagłębia): Grabarek przegrał z Musiałkiem, Przybylski, Zbyszewski i Nowicki wygrali swe walki, Mechowiak przegrał z Dubiszem, Kruk uległ Lubieckiemu, Olczyk przegrał z Kulą, Janicki uległ Grabowskiemu, Zaborski zdobył punkty walkowerem, Guskowski pokonał Popiolkę.

Również na wyjeździe walczyli pięściarze pińskiego Sokola, przegrywając z Gwardią Wrocław 27:11. Oto wyniki, w kolejności walk. Na pierwszym miejscu pięściarze Sokola: Dyc przegrał z Piorem, Giziński uległ w II rundzie Witkowi, Szczepański przegrał z Wasowiczem, Zajączkowski nie dopuszczono do walki ze względu na nadwagę, Tabor zremisował z Grudzińskim, Pecka wygrał z Dziubichem, Bielecki nie został dopuszczony do walki ze względu na nadwagę, Ślusarkiewicz uległ Jastrzębskiemu, Wajgelt przegrał stosunkiem głosów z Pietrakiem, Cieński uległ Denderysowi.

Pięściarze kaliskiej Prosy walczyli w Tychach, ulegając miejscowemu GKS-owi 26:14. Wyniki walk, na pierwszym miejscu pięściarze Prosy: Aleksandrak wygrał z Chmielem, Machlański został poddany przez sędziego ringowego Tasarkowi, Jezierski przegrał z Rytem, Borowczyk uległ na punkty Wadasowi, Leszek, również sędzia poddał w trzecim starciu Chowalcowi, Wosik przegrał 2:1 z Grzaną, Drewicz uległ na punkty Dziołowi, Guzielak wygrał z Baszcowskim, Gołbiewski przegrał z Musiałkiem, Grzesiak poddany został w I rundzie przez sekundanta Grolikowi.

W tabeli grupy I prowadzi Gwardia Wrocław. Na czwartym miejscu znajduje się drużyna Sokola a na 7 Prosa. W grupie drugiej stawa przewodzi Zagłębie, a w trzeciej, poznańska Olimpia. (zb)

dalekopisem

BOKSERSKI TURNIEJ

W MIŃSKU ZAKOŃCZONY

W Mińsku zakończył się międzynarodowy turniej bokserski, w którym startowali także pięściarze polscy. Dwóch z nich zajęło medale, trzecie miejsca. W wadze muszej A. Wnuk i w koguciej W. Morus. Wszystkie pierwsze miejsca zajęli pięściarze radzieccy.

BOJEROWE MISTRZOSTWA

We wtorek 27 bm. zakończył się międzynarodowe, bojerowe mistrzostwa Polski w klasie „DN” rozgrywane na jeziorze Niegocin w Giżycku. Tytuł mistrzowski zdobył Hans Molter (NRF), który uzyskał 19,4 pkt. Dalsze miejsca zajęli: 2. E. Januszewski (Baza Mrągowa) — 39 pkt., 3. L. Meijer (Szwecja) — 43,0 pkt., 4. Z. Nawrocki (LKS Cha rzkowy) — 45,0 pkt., 5. H. Maier (NRF) — 47,7 pkt., 6. J. Einhoven (Holandia) — 48,4 pkt.

„ToteK” płaci

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach pikarskich z 24 bm. stwierdzono: 18 rozw. z 13 traf. — wygr. po 21.214 zł; 533 rozw. z 12 traf. — wygr. po 716 zł; 6.384 rozw. z 11 traf. — wygr. po 59 zł; 42.777 rozw. z 10 traf. — wygr. po 8 zł.

W zakładach Toto-Lotka z 25 bm. stwierdzono: 2 rozw. z 5 traf. prem. — wygr. po 1.000.000 zł; 277 rozw. z 5 traf. zwyk. — wygr. po 14.492 zł; 16.930 rozw. z 4 traf. — wygr. po 355 zł; 312.415 rozw. z 3 traf. — wygr. po 20 zł.

SPÓŁDZIELNIA PRACY „ZESPÓŁ”
Wytwórnia Opakowań Wielobarwnych —
Poznań — ulica Polna nr 13
POSZUKUJE PILNIE
POMIESZCZEŃ MAGAZYNOWYCH
ca 400 m²
w mieście, wzgl. najbliższej okolicy
Poznania.
Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem Spółdzielni.
1763-K1

Przetargi

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI
Skarbowy Urząd Komorniczy Wydziału Finansowego PPRN w Obornikach — podaje do wiadomości, że w dniu 5 marca 1973 r. o godz. 9 w lokalu Wydziału Finansowego w Obornikach, ul. Gen. Świerczewskiego 32 — odbędzie się

II SPRZEDAŻ Z LICYTACJI
samochodu osobowego marki Opel Rekord, nr rej. PH 1750, nr silnika 17-0298246, należącego do dłużnika Mariana Grzegorzka, zam. w Obornikach.
Wartość szacunkowa samochodu wynosi 69.000 zł.
Cena wywołania wynosi 50 proc. wartości szacunkowej.
Zajęte ruchomości można oglądać w siedzibie Wydziału Finansowego.
519-K2

Praca Nauka

Potrzebna zaraz gospośka samodzielna. Warunki bardzo dobre, własny pokój. Dzwonić tel. 558-39. do godziny 17.
38015g

Ślusarza — spawacza oraz tokarza — przyjmie. Chlebowa 14.
38137g

Potrzebny czeladnik i uczeń malarski. Włodkowska 33 m. 3, od 16-20.
37998g

Poszukuje starszej osoby do 4-miesięcznego dziecka. Osiedle Wielkiego Października 13 m. 139, telefon 41-82-30.
38006g

Przyjmie pomoc do 2-letniego dziecka, najchętniej osobę samotną w wieku emerytalnym. Poznań, ul. Arciszewskiego 29 m. 65.
38204g

Ogrodniczy sadownictwa przycinają drzewa, krzewy owocowe, dokonują prawidłowych oprysków. Pielegnacja sadów. Wykonanie solidne. Telefon 67-38-16.
38155g

Fryzjerka potrzebna. Tel. 464-07.
38258g

Potrzebna pomoc do dziecka. Rataje. Osiedle Piastowskie 33 m. 16, telefon 732-86. Zgłoszenia po godz. 16.
38335g

**JAK ZABAWA
TO TYLKO PRZY GRAMOFONIE!**



GRAMOFONY

**W SKLEPACH
ZURT
NA RATY OD
100 zł**

Sprzedaż

Wózki dziecięce, nowe modele — poleca wytwórnia Z. Janke, Dąbrowskiego 88, tel. 406-23.
35321g

Sprzedam korzystnie kredens, bufet, stół (orzech), szafę trzydrzwiową. Nowa kowska, Śniadeckich 18 m. 2, od 17.
38248g

Wózki dziecięce, drobne artykuły motoryzacyjne oraz przewody elektryczne — poleca sklep — Małeckiego 4, w podwórzu, tel. 647-86.
35578g

Wózki dziecięce — ostatnia nowość, całkowicie składane, modele szwedzkie i inne modne wzory, poleca wytwórnia Orzesz, kowej 13.
38064g

Sprzedam rogi jelenie, biotniaka stawowego, piec Junkers. Tel. 549-59, po godz. 16.
35431g

Sprzedam ciągnik Zetor bocian, stan dobry. Zygmunta Witkowiak, Poreba 13, pow. Jarocin.
223p

Wózki dziecięce różne modele, wielki wybór — poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10.
36689g

Okazał 3 łodzie turystyczne z silnikami przyczepnymi typu DE-6 i Warta, tania sprzedaż. Telefon 455-12.
37272g

Wózki dziecięce, najnowsze modele — poleca Cz. Szczepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu.
37069g

Samochody

Syręnę 104, rok 1971 sprzedam zaraz, tel. 566-77, do godz. 15.
37856g

Moskwicza 408, sprzedam. Stan bardzo dobry. Poznań, Naramowicka 180.
38107g

Odkupię konto PKO na samochód „Fiat 125 P” 1300 ccm. Informacje: Złota Góra, ul. Ptasia 34 m. 68, tel. 47-22 (wieczorem).
37836g

Sprzedam Syrenę 103. Pol na 22 m. 3.
36405g

Lokale

Centrum, samodzielne dwa pokoje, I piętro, c. o., zamienie na podobne lub większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38306g

Pokój wynajmie kobiecie pracującej pod warunkiem odpłatnej pomocy w pracach domowych. Zaczęło 2 m. 3.
37130g

Przyjmę panienkę na samodzielny pokój. Telefon 479-53.
37147g

Pracująca w Spółdzielni Mieszkaniowej na Ratajach i członek tej Spółdzielni, poszukuje zaraz pokoju pustego lub umebłowanego na Ratajach. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38336g

Zamienię mieszkanie komfortowe 2-pokojowe, kwaterunkowe, nowe budownictwo, 56 m², c. o., parking, z telefonem i garażem, II piętro. Jezyce — na podobne 3-pokojowe około 65 m², tylko nowe budownictwo — może być spółdzielcze. Jezyce lub Grunwald. Telefon 445-16.
37507g

Zamienię komfortowe mieszkanie 2-pokojowe, w nowym budownictwie, telefon — na 3-4-pokojowe. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38156g

Dwie panie pracujące — przyjmę na pokój w śródmieściu. Ul. Grobla 6 m. 19.
38292g

Pokój oddam, płatne z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38326g

2 pokoje, kuchnia, przytulność — zamienię na równorzędne w Poznaniu. Sztuki, Puszczykowo — Klonowa 3.
37071g

Sprzedaż
konfekcji, tkanin i obuwia
w PDT
PREMIOWANA
od 19. II. — 21. IV. br.
Nagrody w bonach towarowych:

I 5000,—	V 1000,—
II 4000,—	VI 500,—
III 3000,—	VII 500,—
IV 2000,—	

oraz 45 nagród po 200,— zł

2179-K1

Różne

Wały napędowe samochodów Warszawa, Żuk, Nysa, Star, San i Ził — regeneruje i centruje specjalistyczny warsztat. Poznań, Trybunalska 13, tel. 67-10-52.
38796g

Czyszczenie pierza na poczekaniu, godz. 8-18. Poznań, Małeckiego 34.
36994g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Poznań, ul. Paderewskiego 1 m. 4.
36994g

Poszukuje garażu na Osiedlu Wielkiego Października, względnie w najbliższej okolicy. Tel. 672-132.
38304g

Bezpłatne cyklinowanie parkietów, podłóg — lakierowanie. Tel. 67-11-24.
38338g

Matrymonialne

Chcesz wyjść za mąż, ożenić się — zwróć się z zaufaniem do Biura Matrymonialnego „Ognisko”, Poznań, Strusia 9.
37925g

Pracownicy poszukiwani

P. P. „Motozbyt” Poznań — Antoninek, ul. Goryśława 9 — poszukuje pilnie zaraz, niżej wymienionych pracowników z terenu m. Poznania i powiatu poznańskiego:

- KIEROWNIKA stacji obsługi,
 - REFERENTÓW do działu handlowego,
 - MAGAZYNIERÓW,
 - REFERENTA z pisaniem na maszynie pół etatu — kobieta,
 - TOWAROWNICÓW do działu technicznego,
 - KSIĘGOWYCH (KSIĘGOWE), najchętniej stażystów z ukończonym Technikum Ekonomicznym lub Handlowym,
 - SPRZEDAWCÓW do sklepów na terenie m. Poznania,
 - PRACOWNIKÓW fizycznych do magazynów.
- Informacji udziela Sekcja Kadr i Szkolenia Zawodowego, telefon 734-81, w Poznaniu — Antoninku.
2020-K1

Poznańskie Zakłady Zielarskie „Herbapol” w Poznaniu, ul. Towarowa 47/51, zatrudnia:

- OFICERA POŻARNICTWA — wykształcenie: ukończona szkoła oficerska pożarnictwa KPT. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr PZZ „Herbapol” Poznań, ul. Towarowa 47/51, pokój 15.
2146K-1
- KONSTRUKTORÓW z wykształceniem wyższym i średnim,
- FREZERA, HARTOWNIKA, ŚLUSARZY — zatrudni natychmiast Przemysłowy Instytut Maszyn Rolniczych w Poznaniu, ul. Staroleśka 31.
2329-K1

Zakład Doświadczalny Hodowli i Aklimatyzacji Roslin Przędzów, pow. Oborniki Wlkp. — zatrudni zaraz z terenu woj. poznańskiego z wyłączeniem miasta i pow. poznańskiego:

- KIEROWNIKA GOSPODARSTWA — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie rolnicze i kilkuletnia praktyka
 - ZOOTECHNIKA — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie zootechniczne i kilkuletnia praktyka
 - ASYSTENTÓW do Działu Naukowego — wymagane wykształcenie wyższe
- Zgłoszenia przyjmuje Zakład.
447-K2

Wojewódzki Związek Spółdzielni Mleczarskich Zakład Remontowo-Montażowy w Poznaniu, ulica Kłauthofa 22, zatrudni zaraz:

- TOKARZY — praca 2-zmianowa
 - FREZERÓW — „ ”
 - ŚLUSARZY — „ ”
 - POLERNIKÓW
 - ROBOTNIKA magazynowego
 - TECHNIKA mechanika do kontroli technicznej.
- Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Kadr Zakładu.
2147K-1

Dnia 25 lutego 1973 r. zmarła pracownica naszego zakładu

kol. CECYLIA MICHALAK
Cześć Jej pamięci!

Rodzinnie Zmarłej wyrazi głębokiego współczucia składają

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa
Rada Robotnicza i współpracownicy
Zakładów Rowerowych Predom — Romet
w Poznaniu.
2415-K1

W dniu 25 lutego 1973 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie

ANASTAZY JAN WROŃSKI
dr chemii, ppłk WP
Kawaler Orderu Odrodzenia Polski
oraz licznych odznaczeń i medali

Zegnamy z żalem niezapomnianego kolegę.

Żonie i córce wyrazi głębokiego i szczerego współczucia składają

koledzy i pracownicy cywilni WSR

Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 marca 1973 r. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.
38423g

W dniu 26 lutego 1973 r. zmarł w wieku 65 lat, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, ojciec i teść, śp.

BRONISŁAW HENKE
Pogrzeb odbędzie się 1 marca 1973 r. o godz. 15.30 na cmentarzu parafialnym na Starolecie.

W smutku pogrążona

RODZINA
38386g

W dniu 24 lutego 1973 roku, zmarł

mgr MIECZYSLAW SOLICKI
były długoletni Dyrektor Poznańskich Zakładów Drobiarskich w Poznaniu.

Szczere wyrazy głębokiego żalu i współczucia Rodzinie Zmarłego

składają

Dyrekcja Poznańskich Zakładów Drobiarskich
Rada Robotnicza, Rada Zakładowa, POP.
2413K-1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 24 lutego 1973 r. zmarł

STEFAN LESIŃSKI
długoletni, zasłużony pracownik, b. główny księgowy Przetwórnicy Eksportowej nr 8 w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 bm. o godzinie 10.25 na cmentarzu junikowskim.

Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego składają

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy, Rada Zakładowa i współpracownicy
Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Poznaniu.
2409-K1

Dnia 25 lutego 1973 r. zmarł przeżywszy lat 51

ZBIGNIEW TOMCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 marca 1973 r. o godzinie 12.30 na Junikowie.

W smutku pogrążona

żona z synem
Poznań, ul. Łupowska 3.
38415g

Dnia 25 lutego 1973 r. zakończyła pracowite, pełne poświęcenia życie, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza najdroższa mamusia, jedyna córka, babcia, teściowa, ciocia, szwagierka i bratowa, przeżywszy lat 47, śp.

ALEKSANDRA LULKIEWICZ
z domu SZYMCAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 bm. o godz. 15.30 z kaplicy starego cmentarza do kościoła farnego. Po odprawieniu nabożeństwa żałobnego, odprowadzenie drogi nam zwłok na cmentarz przy ul. Limanowskiego.

O bolesnej stracie zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

mąż, córka, synowie matka i rodzina
Ostrów Wlkp., ul. Wigury 3.
32132gOstr

Dnia 26 lutego 1973 roku zmarł

WŁADYSŁAW GÓRCZYŃSKI
odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi,

nasz długoletni, sumienny pracownik — jubilat.

Rodzinnie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28. II. 1973 r. o godzinie 11 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy — Zaloga
Wielkopolskich Okręgowych Zakładów
Gazownictwa w Poznaniu.
2410-K1

Dnia 26 lutego br. zmarła nagle moja najukochańsza żona, nasza matka, babcia, teściowa, przeżywszy lat 70, śp.

MARIA KACZKOWSKA
z domu HRYCIUK

Pogrążony w smutku

mąż z rodziną
Konstantynów, Poznań, Warszawa.
38458g

Dnia 25 lutego 1973 roku zmarł

LEON SIWCZAK
członek spółdzielni

W Zmarłym straciłmy długoletniego, zasłużonego i ofiarnego pracownika, wzorowego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28. II. 1973 r. o godzinie 11 w Dolewcu.

Rodzinnie wyrazy serdecznego współczucia składają

Zarząd, Rada i pracownicy
Spółdzielni Inwalidów
im. Gen. K. Świerczewskiego w Poznaniu.
2408-K1

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 lutego 1973 r. odszedł od nas namaszczony Olejami św., po krótkich i ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż, nasz drogi i kochany tatuś, teść, dziadek, i pradziadek w 75 roku życia, śp.

WŁADYSŁAW GENSLER

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 marca 1973 roku o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim żalu pogrążona

żona z rodziną
Poznań, Chlebowa 5 m. 17.
38408g

† Dnia 26 lutego 1973 r. odeszła niespodziewanie, namaszczona Olejami św., w wieku lat 69, nasza ukochana matka, teściowa i babcia

ZOFIA DERDA
z domu MACIASZEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 1. III. br. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, ul. Małeckiego 38 m. 10.
38398g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 lutego 1973 r. po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., odszedł od nas na zawsze mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy tatuś, teść, dziadek, przeżywszy lat 55, śp.

WŁADYSŁAW GÓRCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W nieutulonym smutku pogrążona

żona z rodziną
Poznań, ul. Żydowska 80 m. 23.
38397g

† Dnia 24 lutego 1973 r. zmarł w 73 roku życia nasz kochany brat, szwagier i wujek, śp.

JÓZEF KARABASZ
emeryt kolejowy

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 marca 1973 r. o godzinie 12.30 na cmentarzu parafii św. Wawrzynca w Gnieźnie.

RODZINA
38383g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 lutego 1973 r. po pracowitym i pełnym poświęcenia życiu, odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 76, śp.

IGNACY BYCZYŃSKI
powstańca wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 marca 1973 r. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, Samuela Engla 9 m. 18.
38375g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 lutego 1973 r. po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 67 zmarł mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek

KAZIMIERZ SIWCZAK

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 1 marca 1973 r. o godz. 11 w kościele parafialnym w Dolewcu.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA
Dolewice — Osiedle 12.
38401g

† Z głębokim bólem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 26 lutego 1973 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój kochany i najdroższy mąż, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 72, śp.

TEODOR STACHOWIAK
odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 marca 1973 roku o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

Strapiłona

żona z rodziną
Poznań, ul. Czajca 12 m. 4.
38451g

† Dnia 26 lutego 1973 r. odeszła od nas na zawsze moja ukochana żona, moja najdroższa matulka, nasza nieodżałowana siostra i bratowa, śp.

**EUGENIA z RAGAMANÓW
ZABIELSKA**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 1 marca 1973 r. o godz. 9.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Stroskany

mąż z synem i rodziną
38447g

† Dnia 26 lutego 1973 r. zmarła nasza najdroższa mamusia, teściowa i babunia, śp.

**Z ALEJSKICH
ZOFIA CHOJNACKA**
przeżywszy lat 77.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 1 marca 1973 r. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

dzieci i wnuki
Poznań, Głogowska 41 m. 10.
38434g

TEATR

POLSKI — g. 19 „Zemsta”.
NOWY — g. 19 „Macbeth”.
OPERA — g. 19 „Tosca”.
OPERETKA — g. 19 „Dziękuję ci Ewo”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14, 16 „Smak zemsty” (hiszp. 16 l.), g. 18, 20.15 „Panna młoda w żalobie” (fr. 18 l.).
KDF PAŁACOWE — g. 12 „Kopernik” (pol. 14 l.), g. 19.30 DKF („Dziękuję ciociu”).
APOLLO — g. 10, 13, 16.15, 19.30 „Anna tysiąca dni” (ang. 16 l.).
BAŁTYK — g. 10.30, 13.30, 16.30, 19.30 „Kopernik” (pol. 14 l.).
CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Klan Sycylijski” (fr. 16 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Nie można żyć we troje” (wł. 18 l.).
GRUNWALD — g. 17 „Szerokość geograficzna zero” (jap. 14 l.), g. 19.30 „Dziękuję ciociu” (ang. 18 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Porwany przez mafie” (wł. 16 l.).
KOSMOS — g. 17, 19.30 „Stworzenia” (fr. 16 l.).
MALTA — g. 15.15, 17.30 „Posłaniec” (ang. 16 l.), g. 20 seans zamknięty.
MINIATURKA — g. 15.30, 18, 20.15 „Zerwanie” (fr. 18 l.).
OSIEDLE — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Gang Olsena” (duń. 14 l.).
PANCERNIAK — g. 18 „Walka o Rzym” (cz. I i II — rum. 14 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „John i Mary” (USA 18 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Max i ferajna” (fr. 16 l.).
SCALA — g. 15.45, 18, 20.15 „Dzieciństwo, powołanie i pierwsze przeżycia Giacomo Casanovy z Wenecji” (wł. 16 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 20 „Ścieśnięte” (NRD 16 l.), g. 18 DKF Dyskurs („Sacco i Vanzetti”).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 13.30, 16, 18.30 „Anna tysiąca dni” (ang. 16 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Niebieski żołnierz” (USA 16 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19.15 „Wielka wioślarka” (fr. 11 l.).
FOTOPLASTIKON — renowacja (do odwołania).

DYŻURY

SZPITALA: interna, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatra — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmońskiego 20): wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66; dla pow. poznańskiego, tel. 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.
Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414) — g. 8—21 (w nocy nagłe wypadki).
Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.
Apteki: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Kórnicka 24, Mickiewicza 22, Słowiańska, Starołęcka 78 (dyżury nocne), Marcinowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: 8.30 Konc. życzeń; 8.45 Proponujemy, informujemy, przypominamy; 9.15 Dla kl. I i II (wych. muzyczne); 9.30 Podobieństwo niepodobne; 9.30 2 muzyki baroku; 10.05 „Noc księżycowa” fragm. 3 opow.; 10.25 „Przebieg młodości dawne i nowe”; 11.15 Dla kl. VII (chemia); „Gorkie, słodkie, słone”; 11.25 Mistrzowie bel canto; 11.45 Public. międzynarodowa; 12.25 Ślaskie orkiestry dete; 13.15 Dla kl. I i II (jęz. polski); „Wysoki Komisarz do Spraw Śniegu” stud.; 13.20 Dla was gramy i śpiewamy; 13.40 Wieści, lepiej, taniej; 14.15 Rep. literacki „Słomiane buty”; 14.20 Muz. operowa; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 „Alfa i Omega”; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Kupię nie kupię — postać warta; 19.30 Koncert chłopski; 20.30 Miniatury rozrywkowe; 21.15 Naukowe-rozlinki; 21.25 Rozmowy o wychowaniu; 21.35 Kalendarz skop kulturowy; 22.05 Chór PR; 22.25 „Jest tylko Beatrycze” audycja poetycka; 22.40 Światowe przeboje; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 „Po raz pierwszy na antenie”; 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej; 0.10 Program nocny z Łodzi.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.25 A.Dworzak Taniec słowiański As-dur; 7.50 Muz. słowiańska; 8.35 „Export z lasu” — reportaże; 8.50 Na ludowa nutę gra zespół ludowy PR pod dyr. J. Kolaćkowskiego; 9.15 Mel. sprzed lat; 9.35 Przeboje lat 70; 9.50 Mija zima, mija — rosyjskie piosenki i tańce ludowe; 10.10 Gra Big Band Olga Lundstrem; 10.25 Rozmaitości literacko-muzyczne; 11.25 J. Brahms: Wariacje i fuga na temat „Haendla” B-dur op. 24; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 W rytmie walca; 13.25 „Różne instrumenty — różna muzyka” — reportaże z Muzeum Instrumentów Muzycznych; 13.40 „Odpowiednie dać rzeczy słowo”; 14.05 Nowości muz. rozrywk. PWM; 14.25 Aud. folklorystyczna z materiałów In-

Kto zawinik: Zarząd czy Urząd?

echa naszych publikacji

W ubiegłym miesiącu (18.1) zamieściliśmy w „Głosie” notatkę, traktującą o kłopotach mieszkańców Osiedla Winogrody, związanych z brakiem telefonów w Przychodni Rejonowej na Osiedlu Wielkiego Października, jak również o pa-nującą tam ciasnotę oraz nie wystarczającą obsadę lekarzy — pediatrów.

W odpowiedzi otrzymaliśmy z Dzielnicy Wielkiego Października listy, z których wynika, że Zarząd już od lipca ubr. czyni usilne starania o telefon dla tej Przychodni. Dwukrotnie jednak (29. XI 72 i 13. XII 72) otrzyma-no z Urzędu Telefonów Miejsco-wych odpowiedź odmowną, z jed-noczesnym powiadomieniem, że te-lefon zainstalowany tam będzie w I kwartale br.

Odnosnie zarzutów, dotyczą-cych zbyt małej obsady leka-rych — pediatrów poinformowa-no nas, że od 1 lutego zatrudnio-no w przychodni na pełnym etacie trzeciego pediatrę, a od 1 kwietnia br. przybędzie na-stępny etat lekarski, również dla pediatry, co — cytujemy — „zabezpieczy potrzeby w tym zakresie do czasu wybu-dowania następnej Przychod-ni Rejonowej, na Osiedlu Przy-jaźni”. A to, według zapew-nień Zarządu, ma nastąpić w przyszłym roku.

Do redakcji wpłynęło także pismo z Urzędu Telefonów Miejskowych tej treści:

„Odpowiadając na notatkę pra-sową, dotyczącą interwencji od-nośnie zainstalowania telefonu w

Przychodni Rejonowej na Osiedlu Wielkiego Października informu-jemy, że wykonanie instalacji uza-leżnione jest od wybudowania przy-lączna na zlecenie Dzielnicy Wielkiego Października Zarządu Służby Zdrowia i Opieki Społecznej — Stare Miasto. Przy-lączna buduje Poznańskie Przed-sięwzięcie Robot Telekomunika-cyjnych. Po wykonaniu tych prac Urząd wykona instalację telefo-nów w terminie odwrotnym”.

Z czyjej to winy nie ma w Przychodni telefonu? Z pisma Zarządu wynika, że z winy UTM. Tenże Zarząd sugeru-je, że termin instalacji telefo-nów uzależniony jest tylko od Dzielnicy Wielkiego Października. A zatem? Wierzymy, że strony szybko dojdą do po-rozumienia. Dla dobra pacjen-tów. (wn)

Nie otrzymał zlecenia

W grudniu ubiegłego roku pisaliśmy o niedostatecznym zaopatrzeniu Komornik w pod-stawowe artykuły żywnościowe oraz o kłopotach związa-nych z budową studni przy Szkole Podstawowej („Podmiejski kopcuszek” — „Głos Wielkopolski” z dnia 21 grudnia 1972 r.). Jak wynikało z infor-macji, uzyskanych od dyrekto-ra Szkoły Podstawowej oraz z Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej, winę za przedłuża-jący się remont szkolnej stud-ni ponosił niesumienny wyko-nawca — Romuald Zaborow-ski. W odpowiedzi otrzymaliś-my list, w którym R. Zaborow-ski pisze, iż:

„Jest faktem, że wiosną 1972 r. GRN Komorniki zwróciła się do mnie w sprawie zaopatrzenia szko-ły w wodę. Jako członek Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia Zbytu i Usług we Wrześni, prosiłem byłego Przewodniczącą Prezydium GRN o przekazanie tam-że zlecenia na omawiane prace. Mając przekonanie o spełnieniu tego warunku przez zlecającego, przewiozłem materiał na bu-dowę nowej studni (kręgi studzien-ne) do szkoły w Komornikach. Po-nieważ zlecenie nie wpłynęło do w/w Spółdzielni, nie miałem pod-staw do rozpoczęcia robót. Byłem kilka razy w Prezydium GRN w tej sprawie, jednakże nigdy nie otrzymałem konkretnej odpowie-dzi.

Widząc tragiczną sytuację z po-wodu braku wody w szkole w Ko-mornikach i pragnąc pomóc dyrek-torowi tejże szkoły, wyremontowa-łem bez zlecenia i bezpłatnie istnie-jącą studnię w jesieni ubr.”

Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia Zbytu i Usług we Wrześni pismem z dn. 29. XII 72 do Prezydium GRN w Ko-mornikach potwierdza brak zle-cenia na prace studniarskie w szkole w Komornikach. A co ma do powiedzenia na ten temat Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Komornikach? (bg)

ODPOWIADAMY

Ela G. — Podajemy adresy klubów, w których mogłaby Pani grać w koszykówkę: „Lech” ul. March-lewskiego 142, „Olimpia” ul. Grun-waldzka 22 i „AZS” ul. Noskowskie-go 25. (205)

Zofia z Lubonia. — Powinna Pa-ni zwrócić się do Wydziału Zatrud-nienia w Poznaniu, ul. Zamkowa 1. Radzimy też pilnie śledzić ogłosze-nia drobne w poznańskiej prasie. (226)

tenie; 15.10 Album muz. uniwer-salnej; 15.30 Herbatka przy samo-warze; 15.50 Mikrorocznik M. Wró-bleskiej; 16.05 Poczta polska — ga-wiedź; 16.15 Z kompozytorskiej teki Otisa Reddinga; 16.45 Nasz rok 73; 17.05 „Tajemnica ślepych ptaków” — 15 odc. pow.; 17.15 Mój magne-tofon; 17.40 Z obu stron kamery — magazyn; 18.15 Piosenki z różnych obrotów; 18.20 Antykwarjat instru-mentów; 18.30 Polityka dla wszyst-kich; 18.45 Romanse jak za daw-nych lat; 19.05 Pow. w wyd. dźwię-ko-Wej; 19.15 Sherlock Holmes; 19.35 Muzyczna poczta UKF; 20 Reminiscencje muzyczne — przy fortepia-nie Erno Dohnanyi; 20.45 Teatrzyk „Zielone Oko”; 20.55 Sekretarz do-skonały; 21.15 Kabaret piosenki — śpiewa E. Jodłowska; 21.30 Po-wracająca melodia; 21.45 „Świat po-trzebuje miłości”; 21.50 Opera — R. Wagnera „Tannhauser”; 22.05 Gwia-źda siedmiu wieców — zespół Franka Zappę; 22.15 Trzy kwadrans-je jazzu; 23 Nowe tomiki poetyck-ie — Rafał Wojaczek.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

ŚRODA — PROGRAM I: 10 — „Kto śpiewa — nie grzeszy” — film fab. prod. jugost. (kolor); 12.45 — Telewizyjne Technikum Rolnicze: „Botanika”, lekcja 3; 13.25 — Telewizyjne Technikum Rolnicze: „Hodowla zwierząt”, lekcja 3; 14 — Z cyklu: „Wybieramy zawod”; 15.20 — Politechnika TV — Mate-

„Złota płyta” U. Sipińskiej

Sympatycy Urszuli Sipińskiej będą mieli okazję uczestnicztwa w jej recitalach, które zapla-nowane w dniach od 5 do 8 mar-ca br. Odbędzie się one będą w Poznańskiej Operze im. Sta-nisława Moniuszki w godz. 17 i 20. Wspólnie z Urszulą Sipińską występować będą: Andrzej Dąbrowski oraz dwa zespoły, działające przy poznańskiej „Estradzie”: Alibabki i Homo-Homini.

W czasie koncertu w dniu 7 marca Urszula Sipińska, lau-reatka m. in. niedawnego Mię-dzynarodowego Konkursu Pio-senki w Meksyku (II miejsce) otrzyma jeden z najwartościow-szych laurów piosenkarskich tzw. „Złotą Płytę”, przyznawa-ną wokalistom i zespołom, któ-rych jednorazowe nagranie pły-ty długogrającej rozszło się w nakładzie 150 000 sztuk. Na kon-cercie tym wystąpią dodatko-wo: zespół Jerzego Miliana i Piotr Figiel. (ask)



Na zdjęciu — zdobywczyni „Zło-tej płyty” Urszula Sipińska.

Fot. — R. Zielażek

Fałszywe alarmowanie musi drogo kosztować!

W pierwszych dniach stycz-nia br. Komenda Główna Stra-ży Pożarnych podała do wia-domości, że we Wrocławiu, w noc sylwestrową zanotowano 11 przypadków złosliwych alar-mów. Jadący do jednego z nich wóz bojowy został uderzony przez tramwaj i zapalił się. W wypadku zginął dowódca sek-cji, a 5 strażaków i 6 pasażerów odniosło ciężkie obrażenia.

Przypadki fałszywego zwy-wania straży nie są obce po-znańskim komendom i straźni-com. Co drugi nieomal dzień wozy bojowe wyjeżdżają do nie istniejących pożarów. Bez-myślność, zgrywa, złośliwość i chęć imponowania innym — to najczęstsze powody, dla któ-rych młodzi dopuszczają się te-go wykroczenia. Nie trzeba chy-ba dodawać, że każdy fałszy-wo alarm osłabia operatywność strażaków, którzy mogą spó-znić się w ten sposób do praw-dziwego pożaru. A skutki tego mogą być tragiczne.

Z uznaniem trzeba odnoto-wać społeczną postawę pewnej kobiety, która wskazała ofic-rom pożarnictwa uciekających sprawców fałszywego alarmu.

matyka — Kurs przygotowawczy: „Rodzaje izometrii”; 21. „Twierdze-nie Talesa”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów: „Szkol-ne zwycięstwa”; 17.10 — Dla dzieci — Wincenty Faber: „Ach te znaki drogowe”; 17.35 — Informacje, to-wary, propozycje; 17.55 — „Przez Afrykę”, cz. II — film dokum. prod. czeskość; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „W stronę wielkiej żeglugi”; 19.20 — Dobranoc (kolor) i Dziennik; 20 — Studio 63 (Opo-wieści mojej żony) — Mirosław Zu-lawski — widow. pt. „Przebiegi”; 20.15 — „Śnieg cesarza” — film serijny fab. prod. franc. pt. „Schulmeister kontra Schulmei-ster”, odc. III (kolor); 21.10 — Z cyklu: „Mistrzowie batuty”; 21.15 — „Penderecki dyryguje Pendereckie-go” — rep. filmowy; 21.30 — Wia-domości sportowe i Mistrzostwa Świata w jeździe figurowej na lod-zie (jazda dowolna par sporto-wych — kolor); 23 — Dziennik; 23.25 — Politechnika TV (powt.).

PROGRAM II: 16.50 — Uczelnia przyszłości; 17.20 — Świat w kame-rze naszych reporterów; 1. „Jak gospodarza Finowie”; 2. Film Te-le-Aru „Lucerna”; 17.45 — „Za Odra za Łabę” — program public.; 18.15 — „Okrety bogini Ama na ślepych torze” (Historia żeglugi i okretu); 18.45 — Język francuski — I. 37, cz. I; 19.20 — Dobranoc (kolor) i Dziennik; 20.05 — Spot-kanie z artystami — magazyn plastyki; 21.15 — Rozkosze łamania głowy — teleturniej; 21.50 — 24 go-dziny (kolor); 22 — „Koronny świadek” — fab. film radz.; 23.05 — Język rosyjski — I. 22 (powt.).

Rozwiązano Komitet SFBSiI

Przez 20 lat 425 mln zł od poznaniaków na budowę szkół

W 1953 r. powstał w Poznaniu Miejski Komitet Budowy Szkół, a w 1966 r. — dla dalszej rozbudowy bazy szkol-nictwa powołano Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Interna-tów. Przez całe 20 lat poznaniacy nie szczędzili złotych na akcje, której towarzyszyły takie hasła jak: „1000 szkół na Tysiąclecie” lub „Naród swojej młodzieży”.

W efekcie poznaniacy prze-kazali ogółem na budowę szkół i internatów 425,1 mln zł. Z dotacji Krajowego Komitetu SFBSiI Poznań otrzymał w tym okresie 53,3 mln. zł. Za te środki powstało w naszym mieście 15 szkół podstawowych, 5 przedszkoli i 2 licea ogóln-o-kształcące, 4 szkoły zawodo-we i wiele innych obiektów. Szereg też starych placówek oświatowych przebudowano lub zmodernizowano. Społecz-ne pieniądze posłużyły również na zakup pomocy naukowych i wyposażenie szkół.

Osiągnięcia SFBSiI przedsta-wiła wczoraj na plenarnym posiedzeniu Poznańskiego Ko-mitetu jego przewodnicząca — Władysława Klawiter. Złożyła ona również serdeczne po-dziękowanie tym wszystkim, którzy przez wiele lat działa-li na rzecz tego komitetu, a rów-noześnie dla dobra rozwoju oświaty w Poznaniu.

Wczoraj, w obecności przedsta-wicieli KW PZPR i Krajowego Ko-mitetu SFBSiI, nastąpiło rozwią-zanie Poznańskiego Komitetu.

Za wieloletnią działalność se-kretarza Prezydium RN Poznania — Józef Świąt wręczył 9 aktywis-tom Honorowe Odznaki Poznania. Ponadto 13 osób otrzymało odzna-ki Zasłużonego Działacza FJN, 12 — Złote Odznaki ZNP oraz 2 — Złote Odznaki Miłośnika Poznania. Wręczono też 30 dyplomów zna-

nia Poznańskiego Komitetu SFBSiI indywidualnych i zespoło-nych, w tym także redakcji „Gło-su Wielkopolskiego”. (a)

„Wielkopolskie chóry w Roku Nauki”

Wczoraj w Pałacu Kultury, w Sali Marmurowej odbył się pierwszy koncert chórny z cyklu koncertów „Wielkopolskie chóry w Roku Nauki” — zorganizowany przez Wielkopolski Związek Chórów i Orkiestr, Pałac Kultury i redak-cję „Expressu Poznańskiego”. W repertuarze wczoraj słu-chaliśmy występów poznańskich chó-rów męskich „Arion” i ZZK „Mo-niuszko” oraz Chóru im. T. Szeli-gowskiego przy Izbie Rzemieślni-czej. Liczne zebrana publiczność żywo oklaskiwała poszczególne wykonawców. Kolejna impreza z tego cyklu odbędzie się 16 kwie-tnia br. (kad)

Sygnaly czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30—15

● Do budynku nr 59 przy ul. Het-mańskiej wchodzi się tylko od strony podwórza, gdzie również znajduje się oznakowanie domu. Odszukanie więc tegoż budynku jest kłopotliwe. Może adminis-tracja założyć odpowiednią tablicę in-formacyjną na froncie budynku?

● W Dolewcu nie pał się kilka lamp, mimo że oświetlenie założo-no w grudniu 1972 roku.

● W bloku nr 1 przy ul. Grun-waldzkiej 24 od kilku miesięcy nie są myte klatki schodowe, również rzadko zamiatane pisze lokatorka.

● 17 lutego około godziny 10.30 jechałem autobusem linii nr 68; przystanek (jadąc w stronę Strze-żyna) znajduje się przy ul. Luty-ckiej. Padał deszcz, na przystanku stały dzieci z teczkami — zdążające do szkoły. Kierowca mimo prawie pustego autobusu nie zatrzymał się na przystanku. Zapytany dlaczego tak postąpił nie wiedział co odpo-wiedzieć — pisze pan Marian E.

● Teren przy skrzyżowaniu ulic: Dąbrowskiego, Lotniczej i Tatrzań-skiej (gdzie jest przystanek auto-busowy, stoi kiosk „Ruch”) i wa-rzywnicy) tonie w błocie. Miesz-kancy proszą o wyłożenie placu płytkami chodnikowymi.

● Lokatorzy z budynków przy ul. Łukaszczyka 15/17 oraz Mottego 7 7a mieli kiedyś do dyspozycji trzy pralnie. Później z jednej zrobiono piwnicę, Korzysta z drugiej nie mogą, bo przecieka kocioł, trzecia — znajduje się też w opłakanym stanie — wymaga remontu. Loka-torzy obawiają się, że w końcu bę-dą musieli pranie urządzać w mieszkaniach.

Prztyczek

Problem męskich...gaci

Co u licha z tym zaopa-trzeniem? Poprawia się to fakt, ale dlatego brak artykułów, bez któ-rych — delikatnie mówiąc — w naszych kręgach kul-turowych trudno się obejść. Śmiać mogą się ci, którym udało się im tylko znanym sposobem nabyć męskie spodenki, popularnie zwa-ne gaciami. Cóż jednak ma-ją począć nieszczęśnicy, od których poszukujący tako-wych o rozmiarach 4 i 5. Nie chcą przyjąć od sprze-dawców spodenek, sięgają-cych kolan (obiegowa nazwa — „dynamowy”) i na pewno mają do odmowy prawo. Rzecz w tym, iż sa-mą racją trudno na ogół się przyodziać.

KLIENT

INFORMUJEMY

Dzisiaj: ● godz. 17 — Klub „Wierzbak” (ul. Wojska Polskie-go 6) — otwarcie wystawy obraz-ków dziecięcych. ● Godz. 18 — Szkoła przy ul. Berwińskiego 2 — zebranie Zrzeszenia Adminis-tratorów. ● Lokal PTFN (ul. Miel-żyńskiego 27) — referat doc. dr. A. Bartoszewicza pt. „Podzielność a pochodność wyrazów”.